DRZEWO·POLSKIE

DWUTYGODNIK·POŚWIĘCONY·SPRAWOM·PRZEMYSŁU I·HANDLU·DRZEWNEGO·ORAZ·LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON [illegible]

PRENUMERATA KWARTALNA łącznie z dodatkami w kraju zł. 12, zagranicą $ 2.50	KONTO CZEKOWE P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	TARYFA OGŁOSZENIOWA NA OSTATNIEJ STRONIE

Przedruk bez podania źródła wzbroniony.

Rok III *Warszawa, dn. 25 stycznia 1929 r.* *№ 2*

Polsko-niemiecki tymczasowy układ drzewny

Pod wpływem zdecydowanego stanowiska Rządu polskiego, który w porozumieniu ze sferami gospodarczemi uznał dzień 15 stycznia za ostateczny termin zawarcia układu co do tymczasowego obrotu drzewnego między Polską a Niemcami, przybył w dn 14 b. m. do Warszawy przedstawiciel niemieckiego ministerstwa gospodarstwa krajowego p. radca Strohmeyer i rozpoczął rokowania, w wyniku których został w dn. 19 b. m. podpisany przez polskiego Ministra Spraw Zagranicznych p. A. Zaleskiego i posła niemieckiego w Warszawie p. U. Rauschera układ, którego brzmienie poniżej podajemy:

I.

Niemcy przyznają Polsce kontyngent przywozowy dla drzewa tartego (poz. 76 niemieckiej Taryfy Celnej) w wysokości 1.250.000 metrów sześciennych, dla którego obecne cło w wysokości 1 marki niemieckiej od centnara podwójnego nie zostanie podwyższone.

Ten kontyngent ma być wywieziony do Niemiec w okresie od daty wejścia w życie niniejszego układu do dnia 31 grudnia 1929 r.

Istnieje zgoda co do tego, iż w ramach niniejszego układu, jako trewno tarte należy rozumieć to drewno, które podpada pod pozycję 76 Niemieckiej Taryfy Celnej, t. j. drewno budowlane i użytkowe, twarde lub miękkie w kierunku podłużnym piłowane, lub w inny sposób przyprawione, nieheblowane.

II.

Polska zobowiązuje się w okresie od daty wejścia w życie niniejszego układu do dnia 31 grudnia 1929 r. włącznie dla kłód i dłużyc (pozycja 228 punkt 2a i b, i punkt 4 Polskiej Taryfy Celnej) przy wywozie do Niemiec ustalić cła wywozowe w wysokości następującej:

Kłody i dłużyce	za 100 kilogramów
a) z drzew iglastych . . .	0,40 złotych
b) z drzew liściastych z wyjątkiem drewna bukowego i olszowego	0,20 złotych
c) osika nieobrobiona . . .	1,50 złotych

Jako okrągłaki należy rozumieć drewno, które jest wymienione w pozycji 228 polskiej taryfy celnej wywozowej (punkt 2a i b), jakoteż drewno osikowe nieobrobione (punkt 4), jednakże z wyjątkiem drewna olchowego, a mianowicie w następujących wymiarach: drewno iglaste, minimalna długość 3 metry, średnica w cienkim końcu 20 ctm. mierzona bez kory, drewno liściaste, minimalna długość 2 metry, średnica na cienkim końcu 20 ctm. mierzona bez kory.

Istnieje dalej zgoda co do tego, że należy liczyć 1 metr sześcienny drewna tartego miękkiego jako równy 600 kilogramom, a 1 metr sześcienny drewna tartego twardego jako równy 800 kilogramom.

III

Obrót drewnem przewidziany w punktach 1 i 2 odbywa się bez wydawania jakichkolwiek specjalnych pozwoleń i odnośnie do wywozu drewna tartego podlega tylko obustronnej kontroli rzeczywiście przywiezionych przez granice ilości. Odnośne zestawienia będą wzajemnie porównywane po upływie każdych trzech miesięcy. Odchylenia należy we wspólnem porozumieniu wyjaśniać i usuwać.

IV.

Przy sposobności porównywania ilości wywożonych zgodnie z punktem 3-cim, strona niemiecka poda, jakie ilości polskiego drewna tartego zostały złożone w składach tranzytowych w Niemczech.

O ile te ilości drewna złożone zostały na wyłączne składy tranzytowe, nie będą one zaliczone na poczet przewidzianego w punkcie 1 kontyngentu drewna tartego, o ile zaś złożone zostały w mieszanych składach tranzytowych, lub prywatnych składach celnych, będą one zaliczone na kontyngent tylko do połowy.

V.

Drewno, podpadające pod punkty 1 i 2 będzie w obu krajach traktowane pod każdym względem na zasadzie największego uprzywilejowania. Nie dotyczy to jednak stosowania ceł konwencyjnych.

VI.

Nadane na polskich stacjach ładunkowych do przewozu do Niemiec drewno, należące do gatunków, wymienionych w punktach 1 i 2, uważane jest jako będące pochodzenia polskiego. O ile jednak udowodnione będzie, na podstawie świadectw pochodzenia innych krajów, niepolskie pochodzenie, nie nastąpi zaliczenie na poczet kontyngentu drewna tartego, przewidzianego w punkcie I-ym.

VII.

Drewna, przewożonego przez Polskę albo Niemcy, nie należy zaliczać na poczet kontyngentu, przewidzianego w punkcie I-ym.

VIII.

Układ ten nie przesądza w niczem przyszłych postanowień mającego się zawrzeć traktatu handlowego w części, dotyczącej postanowień o obrocie drzewnym.

IX.

Układ niniejszy ma być ratyfikowany i wejdzie w życie względem związania stawek celnych, przewidzianych w punktach 1 i 2, z chwilą wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, która ma nastąpić w Berlinie, co do pozostałych postanowień piątego dnia po podpisaniu, t. j. 24 stycznia 1929 r. i obowiązuje do 31 grudnia 1929 r.

O ile układ niniejszy nie będzie wymówiony przez jeden z Rządów najpóźniej w dniu 1 października 1929 r., to zachowa on swoją moc jeszcze na przeciąg jednego roku, to jest do 31 grudnia 1930 roku włącznie, z kontyngentem dla polskiego drewna tartego w tej samej wysokości (punkt I).

X.

Układ niniejszy został sporządzony w dwuch jednobrzmiących egzemplarzach w języku polskim i niemieckim. Oba teksty posiadają tę samą moc.

* * *

Podpisanie powyższego układu, tak spóźnione dzięki, nieudałej zresztą, spekulacji pewnych kół niemieckich na wpływ takiej przerwy w obrocie drzewnym polsko-niemieckim na niemiecki rynek drzewny i na sprawę ogólnego traktatu handlowego, ustabilizowało na dłuższy okres czasu formalne podstawy polskiego eksportu drzewnego do Niemiec. Niestety, o ile niemcom nie udało się przez przewlekanie rokowań o prowizoryczny układ drzewny polepszyć w swoim kraju warunków dla zbytu materjałów tartych, zalegających składy niemieckie, o tyle zdołały one wytworzyć na naszym rynku taką sytuację, która wartość świeżo podpisanego układu poważnie umniejsza.

Trwająca od sześciu z górą tygodni i to w czasie najintensywniejszej kampanji rębnej niepewność co do kierunku produkcji i wywozu materjałów drzewnych z Polski sprawiła, że do końca stycznia b. r. ceny na podstawowy surowiec drzewny nie mogły się skrystalizować i różnica między cenami ofiarowanymi a żądanymi za kłody tartaczne dochodzi do 30%!

W tych warunkach jedna ze stron zainteresowanych, a więc albo właściciel lasu albo też przemysłowiec drzewny będzie musiał mimo dojścia do skutku układu prowizorycznego ponieść koszty braku ciągłości naszych stosunków z głównym odbiorcą polskiego drzewa. Ktmby nie był ten poszkodowany w ostatecznym rezultacie odczuje to najdotkliwiej nasze gospodarstwo społeczne, którego aktywa zmniejszą się o sumę strat jednostek. A że straty te na terenie drzewnictwa mogą być w bieżącym roku bardzo poważne, zdają się wskazywać na to głosy niemieckiej prasy fachowej, przestrzegające niemieckich przemysłowców przed optymizmem co do przyszłej konjunktury i przed płaceniem wysokich cen za surowiec, jak również sprawozdania z wyników przetargów na drzewo surowe w Niemczech, które dowodzą, że przestrogi te nie idą na marne.

Należy więc przestrzedz i naszych przemysłowców przed zbytniem poddawaniem się optymizmowi pod wpływem zawarcia prowizorjum i przed rzucaniem się w wir spekulacji na hausse'ę, jak to miało miejsce w roku zeszłym — należy też przestrzedz właścicieli lasów przed oczekiwaniem takiej zmiany konjunktury, którąby umożliwiła zbyt surowca po cenach zeszłorocznych.

Na temat prowizorjum drzewnego

W związku z zawarciem prowizorjum drzewnego polsko-niemieckiego współpracownik nasz udał się do p. B. Krygiera, wiceprezesa Stow. Przem. i Kupców Drzewnych Państwa Polsk., który mu na ten temat udzielił następującego wywiadu:

— Wypada Panu Prezesowi powinszować sukcesu z powodu zawarcia prowizorjum, wiemy przecież, że był Pan jednym z inicjatorów i twórców porozumienia zainteresowanych sfer przemysłu niemieckiego i polskiego, jakie osiągnięte zostało na zjeździe z 12. listopada ub. r. w Warszawie. Pragnęlibyśmy przy tej okazji usłyszeć opinję Pana Prezesa, odnośnie podpisanego prowizorjum a także przyczyn, dlaczego z takiem opóźnieniem zawarte zostało?

— Dziękuje Panom za miłe słowa uznania. W zasadzie rad jestem, że układ ten doszedł do skutku. Był on życzeniem sfer gospodarczych drzewnych obu krajów, które dążą jednakowo do unormowania stosunków gospodarczych pomiędzy sobą. Niestety, układ został zawarty z dwu-miesięcznem opóźnieniem, które poważnie zmniejsza jego znaczenie, a to ze względu na to że zwłoka ta powstała w okresie samej kampanji eksploatacyjnej. Wpłynie to zapewne na zmniejszenie się podaży drewna, czyli na zmiejszenie eksportu drzewnego, co jest jednakowo niepożądane dla obu krajów.

— A z jakiego powodu powstało tak znaczne opóźnienie w zawarciu prowizorjum?

— Od chwili rozpoczęcia przezemnie prywatnych negocjacji z kierowniczemi osobami organizacyj niemieckich upłynęło zaledwie kilka dni do ostatecznego spotkania się w Warszawie w dniu 12 listopada r. ub. na terenie Rady Naczelnej Związków Drzewnych, gdzie też zawarte zostało ostatecznie porozumienie.

Rada Naczelna Związków Drzewnych, w imieniu której obrady prowadziłem, wykazała niezwykłą żywotność i zrozumienie. Zarówno Prezydjum z prezesem Dąbrowskim na czele i Dyrekcja Rady nie przeoczyły ani jednego momentu, by do tego porozumienia doprowadzić, a miały bardzo ciężkie zadanie, chcąc uzgodnić różnorodne opinje przedstawicieli przemysłu polskiego wszystkich ośrodków Rzeczypospolitej. Rada Naczelna dowiodła tem swoją żywotność i zrozumienie doniosłości sprawy. To samo trzeba powiedzieć i o kierownikach organizacyj drzewnych w Niemczech: p. radcy Francke i dr. Hellerze, którzy nie szczędzili dużych trudów i wysiłków, by do porozumienia doprowadzić.

Mieli oni zadanie niełatwe i niemało przykrości do przezwyciężenia. Wykazali jednak wobec nas całkowitą lojalność i pragnienie szczerego porozumienia.

I nam też niełatwo przyszło tutaj na gruncie naszym wszystkich dla tego układu przekonać. Były chwile naprawdę ciężkie i trudne.

Po zawarciu układu z naszymi kolegami niemieckimi mieliśmy, każda ze stron, zwrócić się do swego Rządu, by na podstawie tych uzgodnionych zasad zechciały zawrzeć nowe prowizorjum drzewne.

Rząd Polski w sprawie tej dowiódł wyjątkowego zrozumienia sprawy i pojednawczości. Postępowaniem swojem, sposobem pertraktacji i ustosunkowaniem się do życzeń przedstawicieli polskiego przemysłu w tej sprawie dał dowód, jak szczerze pragnie i dąży do wytworzenia normalnych stosunków gospodarczych z naszymi sąsiadami — bo nietylko w całości przyjął protokuł z dnia 12 listopada r. ub., jako podstawę porozumienia, ale poszedł aż tak daleko, że zgodnie z naszem życzeniem, wyraził gotowość podjęcia inicjatywy i pierwszy wystąpił z odpowiednim oświadczeniem wobec Rządu Rzeszy Niemieckiej.

W dniu 21 listopada ub. r. poseł polski w Berlinie min. Knoll oświadczenie takie złożył w Ministerstwie Spraw Zagranicznych w Berlinie zaznaczając, że Rząd Polski gotów jest na warunkach w protokule ustalonych zawrzeć prowizorjum drzewne na rok następny. Ponieważ prowizorjum drzewne, jak zresztą widać z samego brzmienia, jest układem przejściowym do chwili zawarcia traktatu, a także ze względu na termin wygaśnięcia poprzedniego prowizorjum w dniu 30 listopada r. ub. zaproponował, by prowizorjum zostało zawarte w drodze skróconej, t. j. dyplomatycznej, tak zresztą, jak to miało miejsce w roku ubiegłym.

O ile mi wiadomo, Rząd Rzeszy odrazu akceptował w zasadzie takie stanowisko.

— Czemuż więc przypisać tak dużą zwłokę w zawarciu prowizorjum?

— Złożyły się na to różne przyczyny i powody. Pierwszą przyczyną był krzyk podniesiony w prasie niemieckiej przez Związek niemieckich fabrykatów dykt, z powodu zawartego w Warszawie układu.

Układ ten obejmował także porozumienie co do wywozu olszyny i wwozu dykt i fornierów do Niemiec. Jak się jednak w toku zebrania w Warszawie okazało, delegaci Wschodnio-niemieckiego Związku Drzewnego z Berlina, którzy przyjechali na zaproszenie Rady Naczelnej do Warszawy, reprezentowali wprawdzie największą organizację drzewną Niemiec, nie obejmującą jednak fabrykantów dykt. Nie mogli oni więc wiążąco przyjąć tego punktu układu, ale obiecywali wpłynąć na swoich kolegów-dykciarzy, by ci w interesie ogólnym zgodzili się na układ warszawski.

W tem miejscu zaczyna się akcja przeciwników porozumienia. Fabrykanci dykt rozpoczynają w prasie niemieckiej atak na delegację niemiecką, która była w Warszawie, a także na Wschodnio-Niemiecki Związek Drzewny z racji zawartego układu. Poruszają oni wszelkie sprężyny i wpływy, oddziaływując przedewszystkiem na te sfery polityczne którym z różnych osobistych względów zależy na niedopuszczeniu do porozumienia z Polską.

Wytworzyło to też atmosferę nieprzychylną dla sfinalizowania układu.

— Czy pod wpływem tych czy innych czynników Rząd Niemiecki zmienił swe pierwotne stanowisko odnośnie zawarcia układu w drodze dyplomatycznej, a powierzył tę sprawę p. Min. Hermesowi?

— Pan Min. Hermes uzależnił prowadzenie pertraktacji odnośnie prowizorjum od uprzedniego wyjaśnienia stanowiska Rządu Polskiego wobec szeregu

zagadnień traktatu handlowego w odrębnych dziedzinach, nic wspólnego z drzewem nie mających. Innemi słowy wytworzył on pewne junctim pomiędzy wyjaśnieniem tych spraw ze sprawą prowizorjum drzewnego. Rozumie się, że ta zmiana stanowiska spowodowała konieczność długotrwałych pertraktacji, które miały tak zmienny przebieg, że chwilami zdawało się, iż wogóle nie dojdzie do porozumienia.

Niemieckie sfery drzewne także były zaskoczone tą nową sytuacją, tembardziej, że przed wyjazdem do Warszawy zasięgały one opinji swoich czynników miarodajnych, które ich akcji się nie sprzeciwiały, a przeciwnie, ustosunkowały się do niej przychylnie.

Następnie p. Min. Hermes kilkakrotnie przyjeżdżał do Warszawy, w towarzystwie referenta do spraw drzewnych p. d-ra Strohmeyera, do porozumienia jednak nie doszło.

Pan Strohmeyer wracał kilkakrotnie do Berlina po bezowocnem przesiadywaniu w Warszawie. W międzyczasie, przed świętami, toczyły się pomiędzy naszymi czynnikami miarodajnymi a posłem niemieckim, p. Rauscherem pertraktacje, po których spodziewano się zawarcia prowizorjum drzewnego jeszcze przed Nowym Rokiem.

Niestety, i te oczekiwania zawiodły. Dnia 9 stycznia r. b. przybył p. Min. Hermes, w celu dalszego prowadzenia pertraktacji, jednakże w dniu 12 stycznia opuścił Warszawę.

Rada Naczelna, widząc, że układ zawarty w dniu 12 listopada r. ub. sfinalizowany nie zostaje, a na wniosek Rządu Polskiego, złożony w swoim czasie w Berlinie, niema odpowiedzi — zwróciła się do Wschodnio-Niemieckiego Związku Drzewnego z oświadczeniem, że wobec tak wyraźnej zwłoki, prowizorjum traci na znaczeniu i o ileby do 15 stycznia nie zostało zawarte, Rada Naczelna Związków Drzewnych zaproponuje Rządowi Polskiemu wycofanie wniosku o zawarcie prowizorjum.

13 b. m. zjawił się jednak w Warszawie p. Strohmeyer i tu pod kierunkiem p. Min. Rauschera prowadził pertraktacje, które doprowadziły wreszcie do podpisania układu.

— Co sądzi Pan Prezes o samem prowizorjum i o stosunkach z Niemcami w dziedzinie drzewnej?

— Sądzę, że stosunki te powinny się rozwijać normalnie, bo nic temu nie stoi na przeszkodzie. Nasz eksport do Niemiec rozwija się stale i w roku ubiegłym osiągnął poważną cyfrę 189.000.000 marek niemieckich.

Sfery gospodarcze obu krajów pragną spokoju, by móc normalnie pielęgnować swój obrót towarowy i swoje długotrwałe stosunki handlowe. Polska jest wielkim dostawcą drzewa dla rynku niemieckiego, Niemcy zaś są wielkim jego odbiorcą.

Kupcy niemieccy i polscy, pracując ze sobą od wielu lat, znają się dokładnie, znają swoje wzajemne potrzeby i wymagania, darzą się zaufaniem i bardzo wielu z nich ceni tę dawną współpracę, która często nosi charakter zażyłej kupieckiej przyjaźni.

Trzeba tylko żałować, że przeszkody polityczne, jak to miało miejsce w Niemczech przy ostatnich pertraktacjach co do prowizorjum, uniemożliwiają rozwój tych naturalnych i normalnych stosunków wzajemnych.

Dał temu wyraz Nestor niemieckiego handlu drzewnego, p. radca Francke w swojem przemówieniu na Walnem Zgromadzeniu Wschodnio-Niemieckiego Związku Drzewnego w Berlinie, gdzie powiedział:

Nieprzedłużenie umowy sprowadziłoby tak dla dla Niemiec jak i dla Polski wcale niepożądane rezultaty. Wartość niemieckiego importu drewna z Polski za czas od 1 listopada 1927 r. do 1 listopada 1928 r. oblicza się na ca 190 milj. mk. niem. Nieprzedłużenie prowizorjum postawiłoby Polskę przed zadaniem szukania sobie nowych rynków zbytu dla tak ogromnej ilości drewna eksportowego, jakim rozporządza, i Niemcy znalazłyby się w niemniej kłopotliwej sytuacji, stojąc przed zagadnieniem szukania innych źródeł zakupów. Sądzę, że te oba problematy są równie nie do rozstrzygnięcia i dlatego z radością powitałem zaproszenie do Warszawy przez Radę Naczelną Związków Drzewnych w Polsce naszych delegatów, co dało możność obustronnemu wypowiedzeniu się w sprawie gospodarczych możliwości przedłużenia umowy drzewnej.

Jesteśmy tym panom, którzy po długotrwałych układach dokonali uzgodniania wspólnego programu niemieckiej i polskiej gospodarki drzewnej, bardzo wdzięczni, że wskazali obu rządom drogę, po której należy kroczyć aby na dalszy rok zapewnić gospodarczy pokój ciężko poszkodowanemu drzewnictwu niemieckiego wschodu oraz polskiemu przemysłowi drzewnemu byłej dzielnicy pruskiej.

Gospodarka drzewna jest przedewszystkiem zainteresowana w definitywnem i przejrzystem rozwiązaniu tych zagadnień. Nie chcemy być spekulantami! Nie chcemy naszych interesów opierać na możliwościach, mogących wyniknąć z nieprzewidzianych politycznych naprężeń. Wiem, że trudności zawarcia traktatu handlowego nietylko polegają na zagadnieniach drzewnych, bowiem jest wiele innych problematów dotąd nierozwiązanych. Jeśli jednakże występuję tutaj jako przedstawiciel gospodarki drzewnej, to chciałbym dać wyraz nadziei, że Rząd będzie kroczył drogą, wytkniętą na odbytych 12 listopada warszawskich obradach i przez to zapobiegnie nowemu zaostrzeniu się niemiecko-polskich stosunków handlowych.

A jakie znaczenie ma import polskiego drzewa do Niemiec świadczy następujące zestawienie:

W roku 1927 Niemcy importowały ogółem kłód i dłużyc iglastych 2.900.000 ton, z tego Polska dostarczyła 1.005.360 ton, czyli 34,6% — kłód liściastych 540.000 ton, z tego Polska dała 237,350, czyli 43,9%, papierówki Niemcy w wiozły 1.900.00 ton, z tego Polska dała 1.227.500 ton czyli 64,6%, a więc przeciętnie w tych trzech pozycjach Polska dostarczyła Niemcom prawie połowę tego, co dostarczyły wszystkie inne kraje. Z tego też sądzić można, że drzewo polskie na rynku niemieckim odgrywa niepośledną rolę.

— Co Pan sądzi o zawartem prowizorjum?

— Obecny układ zawarty został na tych samych co i w roku ubiegłym warunkach z tem, że jeżeli w określonym terminie przed jego ekspiracją nie będzie wymówiony, to automatycznie się przedłuża. Jest to zasada słuszna.

— A czem się różni zawarte prowizorjum od protokułu porozumienia, które osiągnęli Panowie w Warszawie 12 listopada ze sferami niemieckimi?

— Tem, że w naszym protokóle staraliśmy się skasować kontyngent wwozu na materjał tarty. Obie bowiem strony uznały go za zbyteczny. Jednakże w pertraktacjach pomiędzy Rządami nie udało się uzyskać na tym punkcie porozumienia.

— I cóż się dzieje ze sprawą olszyny?

— I tutaj nie uzyskano porozumienia i dlatego olszyna została zupełnie wyeliminowana z prowizorjum.

Tak oto przedstawia się sprawa prowizorjum ostatniego, które aczkolwiek późno zawarte stanowi jednak most umożliwiający dalszą współpracę sfer drzewnych Polski i Niemiec.

A zebranie nasze w dn. 12 listopada r. ub. rozpoczęło też dalsze prace na tym polu: mianowicie postanowiono w najbliższym czasie przystąpić do omówienia zasad zwyczajów handlowych w handlu drzewnym (uzansów) oraz kwestji stałych fachowych sądów rozjemczych dla rozstrzygania sporów pomiędzy producentami polskimi—a odbiorcami konsumentami niemieckimi. W tym kierunku naprawdę należy też sprawę ruszyć z miejsca.

— Więc Pan Prezes jest naogół dobrej myśli?

— Tak. Wierzę w to, że rozumne czynniki gospodarcze Niemiec i Polski powoli, stopniowo doprowadzą do normalnych stosunków handlowych, a te są jednakowo nam i naszym sąsiadom potrzebne. Ale może to dopiero wtedy nastąpić, gdy sprawy gospodarcze nie będą traktowane tylko pod politycznym kątem widzenia.

INŻ. STANISŁAW IHNATOWICZ
WARSZAWA

Budżet Ministerstwa Rolnictwa na r. 1929|30

W budżecie Min. Rolnictwa w dziale drugim, obejmującym „Wojewódzkie wydziały rolnictwa i weterynarji", rozdział 2-gi poświęcony jest „Ochronie lasów".

Układ i motywacja sum budżetowych tego rozdziału niczem w zasadzie nie różni się od układu i motywacji z r. ub. (1928/29). Zachodzą tylko różnice w wysokości sum preliminowanych. Samo zestawienie sum podaje Tabl. I.

TAB. I.

Dział 2. Wojewódzkie wydziały rolnictwa i weterynarji

Dochody	Wydatki
Rozdział 2.	Rozdział 2.
Ochrona lasów — zł. 76.000	Ochrona lasów zł. 198.751
§ 8. Różne dochody zł. 18.000	§ 1. Uposażenia (Urzędnicy) . zł. 754.351
§ 10. Zwrot kosztow przymusowych zalesień i zwalcz. szkodliwych owadów — zł. 43.000	§ 2. Różne wydatki osobowe . . . zł. 37.200
§ 11. Grzywny za przekroczenia leśne—zl 15.000	§ 3. Podróże służbowe i przes. zł. 344.700
	§ 6. Wydatki biurowe . . . . zł. 3.000
	§ 8. Inne wydatki zł. 16.500
	§ 10. Przymusowe zalesienia i zwalcz. szkodliwych owadów . . . . zł. 43.000

W porównaniu z ub. rokiem budżetowym (28/29) dają się stwierdzić poniższe zmiany w wysokości sum preliminowanych. Dochody ogółem wzrosły z 55.000 zł. na 76.000 zł., czyli o 38,1%. Wzrost ten nie jest jednak istotny dla gospodarki leśnej, albowiem wpływy z przymusowych zalesień preliminowane są w poprzedniej wysokości 43.000 zł., co w stosunku do potrzeb nie godne jest uwagi, chyba że dla pamięci biurokratycznej wstawia się tą pozycję z roku na rok do budżetu;—a wzrost różnych dochodów z 7.500 zł. na 18.000 zł. jest związany przedewszystkiem z powiększeniem etatu komisarzy ochr. lasów — i również nie posiada większego znaczenia praktycznego, bo jest osłabiony przez niepomierny wydatek na podróże i przesiedlenia służbowe, co świadczy, że nie wszystko jest w porządku w dziedzinie stosunków personalnych.

Swoistą cyfrą w dochodach jest wpływ z grzywien, nakładanych na właścicieli lasów za przekroczenia ustaw leśnych. Wpływ ten wynosił w r. ub. 4.500 zł., obecnie preliminuje się w sumie 15.000 zł.

Pozornie—kolosalny wzrost, bo przeszło trzykrotny, ale w istocie rzeczy suma ta nic nam nie mówi o rzeczywistej wysokości przekroczeń w lesie, natomiast pozwala twierdzić, że polityka Min. Rol. jest więcej niż pobłażliwa w stosunku do tych wykroczeń.

W wydatkach możemy zanotować, poza globalną ich podwyżką z 977.314 zł. do 1.198.751 zł., czyli o 22,6%, znaczny wzrost uposażeń, bo sięgający 32,8%. Wynika to stąd, że ogólna liczba urzędników ochrony lasów została powiększoną o 15-u komisarzy ochr. lasów. Zeszłoroczny ich etat—77 dzięki temu dzisiaj ma wynosić 92 komisarzy. Oczywiście jest to poprawa, bo im więcej komisarzy ochr. lasów, tym mniejsza powierzchnia lasów przypadać będzie na jednego komisarza i tym sprawniej może on obsłużyć potrzeby lasu. Jeżeli przyjąć, że powiększony etat komisarzy ochr. las. będzie w pełni w terminie uruchomiony, to znaczy z dn. I.IV. 29—wówczas przeciętna powierzchnia lasów, przypadająca na 1 komis. ochr. las. spadnie z 77.591 ha na 64.940,6 ha.

Z poszczególnych województw liczba komis. ochr. las. pozostała bez zmiany w woj. Łódzkiem, Kieleckiem i Pomorskiem, w pozostałych zachodzą zmiany wzwyż. Tak np. w woj. Lwowskiem zamiast 4 ma być 6 komisarzy, skąd na 1 komis. zamiast 162.589 ha przypadać będzie 108.393 ha lasów; w woj. Lubelskiem zamiast 5—ma być 6 komis., a na jednego będzie przypadać zamiast 111.669 ha — znacznie mniej, bo 93.057,5 ha i t. d.

Powiększenie ilości komisarzy jest przeto pewnym promyczkiem w polityce Min. Rol. w zakresie ochr. lasów, ale jeżeli te słabe promyczki będą pojawiać się dopiero wówczas, gdy las już jest bardzo poważnie szarpnięty i gdy krytyka społeczna poprostu podnosi krzyk rozpaczy, to czeka nas pomimo wszystko katastrofa gospodarcza w zakresie obrotu drewnem. Ale miejmy nadzieję, że przy pomocy krytyki Min. Rol. nabierze żywszego tempa na korzyść Ochrony Lasów.

Sądząc z wydatków na ochronę lasów, preliminowanych w budżecie na r. 29/30—na 1 ha ogólnej powierzchni lasów przypadać będzie zł. 0,20, co w stosunku do r. ub. wynosi wzrost o 25% (było 16 gr.). Oczywiście, jest to zawsze jeszcze zamało i dalekie od właściwego poziomu w stosunku do potrzeb gospodarczych, ale jest to pewne ruszenie z punktu martwego. Sprawy uposażenia urzędników ochrony lasów pomijam dlatego, że w doskonałym wyczerpującym artykule rozpatrzył je p. inż. S. Kruk (Nr. 1, „Drzewo Polskie“ z r. 1929).

W dziale 3-im „Popieranie produkcji rolnej“—w § 18—preliminowano „Zasiłki i inne wydatki na popieranie leśnictwa“ w wysokości zł. 933.000, co w stosunku do r. ub. stanowi wzrost o 23,5%. Pozycja druga tych wydatków, zasiłki na zalesianie nieużytków, wzrosła z 600.000 zł. do zł. 750.000, czyli o 25%.

Widzimy więc i tutaj pewną poprawę formalną, preliminuje się większe kwoty. Ale wobec potrzeb nader rozległych i palących w zakresie zalesiania nieużytków—musi jaknajprędzej wogóle zniknąć ta dobroczynność ministerjalna, oznaczona: „Dział 3 § 18, poz. 2“.

Takie traktowanie sprawy zalesiania nieużytków jest marnowaniem tylko pieniędzy i mydleniem oczu społeczeństwa; bo sumy budżetowe są rozdzielane samorządom na akcję zalesiania, a samorządy wogóle nie są wcale przygotowane do tej nader poważnej pracy. Pieniądze biorą, bo je państwo daje, a że trzeba wykazać się wzamian jakąś pracą, przeto pacykują na chybcika t. zw. zalesianie nieużytków, częstokroć w ostatniej chwili—i wszystko jest w porządku. Robi się to bez należytego przygotowania, bez planu ogólnego, bez fachowych badań i studjów w kierunku ustalenia jakie rodzaje i gatunki drzew nadają się dla zalesiania tych czy innych nieużytków ze względu na ich charakter siedliskowy. Zrozumiałem jest przeto, że taka praca zalesiania nieużytków jest pracą na marne. Potrzebny jest tutaj ogólny, wielki plan, w skali państwowej, obejmujący całość zagadnienia tak doniosłego, jakiem jest wogóle wykorzystanie nieużytków. Potrzebna jest tutaj dokładna i ścisła statystyka tych nieużytków nie tylko ilościowa, ale i jakościowa. A tego wszystkiego niema. Jest nawet gorzej—bo nikt o takim planie poważnie na serjo dotychczas nie myśli.

Wobec powyższego czy nie są słuszne te kwaśne uwagi pod adresem Min. Rol., które gwałtem cisną się pod pióro w związku z preliminarzem

W sprawie tej wypadnie zapewne społeczeństwu niejednokrotnie jeszcze zabierać głos, i to w formie najbardziej stanowczej, nie oszczędzającej żadnych „nietykalnych“ tabu biurokracji ministerjalnej.

Budżet Min. Roln. w zakresie szkół dla leśniczych zmienił się o tyle tylko, że projektuje się otwarcie w okresie budżetowym piątej szkoły w Cieszynie, w związku z czem preliminowana w r. ub. kwota 97.220 zł.—zwiększyła się do wysokości zł. 115.190.

W chwili obecnej nie można jeszcze rozpatrzeć wykonania budżetu Min. Roln. w omawianych działach za r. budżetowy 1928/29, gdyż rok ten dobiega zaledwo końca. Rozpatrzenie zaś i porównanie wykonania bugżetu z jego preliminarzem pozwoliłoby na głębsze wejrzenie w treść dynamiki wykonawczej i ustalić do pewnego stopnia sprawność aparatu biurokratycznego oraz zdolność jego do spółpracy z życiem realnem. Badania takie dałyby napewno ciekawy i obfity materjał, który mógłby posłużyć do podniesienia i uintensywnienia sprawności w załatwianiu przez administrację państwową najistotniejszych spraw, związanych z wykonywaniem budżetu.

W części przedsiębiorstw budżet Min. Rol. obejmuje „Lasy Państwowe“

Okres obrachunkowy L. P. trwa od 1.X — do 30. IX r. następnego i niepokrywa się z rokiem budżetowym, który zamyka się na 1. IV. To też plan finansowo-gospodarczy L. Państw. uzgadnia się z rokiem budżetowym w ten sposób, że do budżetu wstawia się połowę czystego dochodu z dwuch okresów obrachunkowych. Na rok budż. 1929/30—preliminuje się czysty dochód, jako wpłata do skarbu w wysokości 80.144.580 zł. Kwota ta powstaje z poniższych okresów obrachunkowych:

Okres obr. 1928/29 — 87.795.630 zł.
„ „ 1929/30 — 72.493.530 zł.

Razem 160.289.160 zł. podzielone przez 2 — daje: 80.144.580 zł.

Plan finansowo-gospodarczy na okres obrach. 1928/29—został rozpatrzony w poprzednich artykułach (patrz „Drzewo Polskie“ Nr. Nr. 10, 11, 12, 13, 14, 15), przeto obecnie rozpatrzymy takiż plan na okres obrach. 1929/30 w porównaniu z okresem ubiegłym.

T A B. II.

Okres obrachunkowy	Powierzchnia Lasów Państwowych w ha		Masa drewna projektowana do użytkowania w m³			Z wyprodukowanej masy projektuje się na drewno w m³			
	Ogólna	Produkująca las	Nadziemna	Karpina	Razem	Użytkowe	Opałowe	Drobnicę	Razem
Od 1.X 1928 r. do 30.IX 1929 r.	2.919.489 100%	2.537.492 86.92%	7.890.468 96.91%	251.964 3.09%	8.142.432 100%	4.625.515 56.81%	3.516.917 43.19%	—	8.142.432 100%
Od 1.X 1929 r. do 30.IX 1930 r.	2.920.367 100%	2.526.536 86.51.%	7.085.658 97.01.%	218.247 2.99%	7.303.905 100%	3.976.005 56.11%	2.508.325	601.328	7.085.658 100%
							43.89%		
Zmiany w stosunku do okresu 1928/29	+ 876 ha — 0,03%	—10.956 ha — 0,43%	—804.910 m³ —10.2%	—33.717 m³ —13.4%	—838.527 m³ —10.3%	— 649.510 m³ —14.04%	— 407.264 m³ — 11.6%		—1.056.774 m³ —13%

W okresie ubiegłym wpłata do skarbu, jako czysty dochód z L. P. wyniosła z 1 ha ogólnej powierzchni tych lasów zł 30.07, w okresie 1929/30 — wpłata ta spada do zł. 24.82 — z 1 ha, czyli o 25%. Przyczyny tej zniżki można będzie poszukiwać, gdy rozpatrzymy całość planu finansowo-gospodarczego L. P.

Załącznik 1-y do tego planu podaje ogólne zestawienie powierzchni lasów państw. i spodziewane pozyskanie masy drzewnej. Zestawienie to ułożono w porównaniu z okresem obrach. 1928/29 r.

Po przeliczeniu na 1 ha powierzchni lasów tablica IIa daje poniższe zestawienie, pozwalające na wyciągnięcie pewnych wniosków:

TAB. III.

Na 1 ha pow. lasów państw. przypada	Masy drewna w m^3		
	Nadziemnej	Karpiny	Razem
Powierzchni ogólnej			
1928/29	2.70 m^3	0.09 m^3	2 79 m^3
1929/30	2.43 m^3	0.07 m^3	2.50 m^3
Powierzchni produk.			
1928/29	3.11 m^3	0.10 m^3	3.21 m^3
1929/30	2.80 m^3	0.09 m^3	2.89 m^3
Zmiany w stosunku do okresu 1928/29	—0.31 m^3	—0.01 m^3	--0.32 m^3
	— 10%	— 10%	— 10%

C. d. n.

INŻ. CYW. JÓZEF KONOPKA

WARSZAWA

Przemysł terpentynowy i suchej destylacji drzewa w Polsce

(Dokończenie).

Dalsze ułatwienia.

W pierwszym rzędzie należy pomyśleć o tem, aby przemysł drzewno-chemiczny zaliczony został do przemysłów sezonowyzh. Dzisiejsza kalkulacja wykazuje, że obecne świadczenia socjalne wzrosły 10-krotnie od lat 3 i nie stoją w żadnym stosunku do cen, ani warunków obowiązujących umów. Ciężkim jest także dla przemysłu przetwórczego podatek obrotowy i inne, które muszą być znacznie zmniejszone, choćby tylko w okresie początkowym.

Jeszcze należy tu wspomieć o ulgach wypływających z Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej zdn. 22. III. 28. Dz. Ustw. Nr. 36 poz. 329 dla wytwórni pracujących bezpośrednio lub pośrednio dla przemysłu wojennego.

Są to zwolnienia z podatków, pierwszeństwo ulg i ułatwień przy stosunkach z Państwem, zwolnienie z podatku obrotowego, ułatwienia i pierwszeństwo przy zakupnie gruntów państwowych i t. p.

Przemysł terpentynowy i suchej destylacji drzewa z ulg tych korzystać powinien w całej pełni.

Pomyśleć także należy o taryfach przewozowych i tu narzuca się konieczność taryf wyjątkowych dla surowca, smoły, półproduktów i t. p. przesyłanych do przeróbki i na eksport.

Osobną sprawą są kwestje celne. Stawka celna wwozowa na terpentynę czystą np. wynosi 32,50 zł. od 100 kg., co stanowi zaledwie 27,09% ad valorem, przy cenie 120 zł. za 100 kg. terpentyny surowej.

Na kalafonję wynosi ona zł. 10,40 a wynosić powinna przynajmniej zł. 25 od 100 kg.

Stawki te nie są dostateczną ochroną przemysłu krajowego i powodują import zupełnie zbyteczny pod pozorem lepszych gatunków.

Obliczenie kapitałów potrzebnych do usprawnienia przemysłu terpentynowego i suchej destylacji drzewa.

Jak wspomnieliśmy, reorganizacja musi iść w kierunku pomocy dla istniejących małych smolarni i ter-

pentyniarni, ułatwienia kredytu i znalezienia kapitału dla przedsiębiorstw większych, wreszcie w kierunku tworzenia nowych placówek i central uszlachetniających.

Na zasadzie ścisłej kalkulacji obliczono, że małe smolarnie powinny przejść na metodę retortową (retorty ruchome) i na to każda z nich, przy przeróbce około 1000 m. p. karpiny starej rocznie, potrzebuje około 25.000 zł. jako kapitał obrotowy i częściowo inwestycyjny.

Przypuśćmy, że z ogólnej liczby istniejącej w Polsce 240 małych wytwórni połowę tylko należałoby zostawić t. j. 120. Potrzeba więc na to około 3.000.000 złotych.

Kapitał ten mógłby być uzyskany drogą pożyczki udzielonej pod zastaw półfabrykatów, a spłatę tejże należałoby rozłożyć na szereg lat. Gwarancją byłyby umowy ze Skarbem Państwa względnie hipoteki, o ile chodzi o lasy prywatne.

Większych przedsiębiorstw w Polsce jest niewiele. Kapitał inwestycyjny dla tychże, o ileby rozszerzyły swą produkcję 4-krotnie, oblicza się na 4.000.000 złotych.

Gotówka ta, której potrzeba w okresie 1 — 2 lat, uzyskaną być może z banków państwowych za gwarancją dzierżawców lub właścicieli.

Wreszcie przystąpić trzeba do stworzenia nowych placówek, i tu plan byłby następujący:

Tworzy się konsorcjum z pomocą kapitału zagranicznego, które otrzymuje koncesję na eksploatację odpowiednio wybranych terenów karpinowych, z kapitałem 3 do 5.000.000 złotych. Konsorcjum to buduje w okresie kilku lat 10 zakładów przerabiających rocznie po 10 — 12.000 m. p. karpiny, ewentualnie mniejszą ilość większych zakładów, przerabiających w sumie około 1.000.000 m. p. karpiny rocznie.

Mogłyby to być zakłady dla wyrobu półfabrykatów, stałe czy ruchome łączone w grupy, z których każda miałaby centralę uszlachetniającą połączoną z fabryką chemiczną i t. p.

Nie byłoby również błędem, gdyby która z dużych fabryk chemicznych krajowych przerzuciła się na przemysł terpentynowy, względnie suchą destylację karpiny.

Samodzielna centrala uszlachetniająca może powstać przy zaangażowaniu 1 — 2 milijonów złotych kapitału inwestycyjnego i obrotowego.

Tak więc kapitałem około 10 miljonów złotych możnaby w przeciągu kilku lat postawić przemysł ten na nogi i to w ten sposób, ażeby jego dochód brutto w roku doszedł prawie do 100.000.000 zł., jak to poprzednio wykazano.

Organizacja handlu i eksportu.

Wszystkie te poczynania i projekty na nic się nie zdadzą, gdy produkty nie będą miały dobrego zbytu i dobrych warunków eksportowych.

Dziś te sprawy są „tabula rasa".

Kto dziś kupuje produkty przetwórcze drzewne, jak wiemy niestandaryzowane, bo standaryzowanych niema?

Dość poważnym odbiorcą jest kolej i ta kupuje na próby i wedle doraźnych i dość zmiennych norm, trochę biorą pośrednicy dla wielkich wytwórni farb, lakierów, papierni i t. p. reszta idzie na eksport. I tu zaczyna się tragedja.

Zagranica żąda standartu, lecz kupuje chętnie tylko półprodukty, po cenach najniższych.

Krajowych eksporterów nie ma zupełnie, a te firmy, które dorywczo się biorą do handlu produktami chemiczno-drzewnymi, są zupełnie niezorjentowane ani w towarze, ani w rynkach. Nie umieją sprzedać np. smoły drzewnej i mają tę wadę, że obiecują sobie odrazu przy pierwszej sposobności zbyt wysokie zarobki. Nie wchodzą one więc zupełnie w rachubę, gdyż więcej szkody przynoszą, niż pożytku.

Firmy zagraniczne utrzymują własnych agentów w Polsce i mają na pograniczach małe przetwórnie, w których polski towar standaryzują lub quasi standaryzują, zmieniając najczęściej opakowanie.

Jak wyglądają ich zarobki — niech posłuży przykład:

Smołę sosnową wyciekową sprzedaje się po cenie średnio 18 — 20 gr. za 1 kg. loco fabryka w Polsce, po przeprowadzeniu standaryzacji uzyskuje cenę 60 — 80 groszy za 1 kg., co po odliczeniu kosztów przewozu i standaryzacji, stanowi jeszcze conajmniej 100% zarobku.

Prócz tego przemysłowiec polski narażony jest na tysiączne nieprzyjemności, stawianie towaru do dyspozycji, zbijanie cen i wszelkiego rodzaju szykany.

Ten stan rzeczy usunie tylko centrala zakupna półproduktów i centrala eksportowa, która nawiąże stosunki wprost z rynkami światowemi, przy jednoczesnem zamknięciu granic dla tych towarów do Polski.

Obecnie eksport przetworów drzewnych przedstawiają w przybliżeniu poniższe tablice, które otrzymano z Głównego Urzędu Statystycznego. Nie są one niestety zupełnie miarodajne, gdyż zastawiono je niefachowo. Zaciemnia je dodanie torfu i różnych produktów, nie mających bezpośredniego związku z przemysłem terpentynowym i przetworów drzewnych.

Te urzędowe bądź co bądź tablice (patrz poniżej) są również dowodem, jak u nas czynniki miarodajne mało interesują się tą gałęzią przemysłu.

Z tablic tych widzimy, że bilans naszego wywozu jest ujemny.

Przewyżka wartości przywozu nad wywozem wyniosła w roku 1926 — zł. 6.992.000, w r. 1927 — zł. 5.981.000, a w pierwszych miesiącach roku 1928 już zł. 1.394.000. Te wyniki należy poprawić co prędzej, a to nie przedstawia, jak powiedziano, zbyt wielkich trudności.

Należy zauważyć, że światowe zapotrzebowanie terpentyny i kalafonji z trudnością dziś pokrywa Ameryka oraz niektóre kraje europejskie, jak Francja i Hiszpanja. Wobec zwiększenia się konsumcji w Stanach Zjednoczonych, musi się stale zmniejszać jej przywóz do Europy.

To też sprawa zorganizowania naszego eksportu jest niezwykle pilna, szczególniej że mamy poważnego konkurenta w osobie Sowietów, które już obecnie posiadają osobną organizację „Lesochim", zajmującą się produkcją i eksportem przetworów drzewnych.

Sowiety spodziewają się, że za lat trzy do czterech staną się poważnym eksporterem terpentyny i kalafonji.

Ceny eksportowe są dziś stosunkowo niskie, lecz bądź co bądź wynoszą 70 [illegible] za tonę terpentyny, a 38 £ za tonę kalafonji, co w stosunku do obecnych cen krajowych polskich jest bardzo wiele.

A. PRZYWÓZ

	1926		1927		1.I—1.VI.28	
	ton	tys. zł.	ton	tys. zł.	ton	tys. zł.
Torf i węgiel drzewny	679	83	1.137	136	471	49
Smoła drzewna, ciężka, dziegieć	276	62	308	83	76	15
Smoła niewymieniona	54	12	73	32	—	—
Terpentyna sur. i olej żywiczny	38	48	26	39	11	14
Kalafonja i galipot .	6.141	7.446	7.397	7.224	2.755	2.533
Smoła piwowarska . .	36	52	85	129	12	15
Smoła żywiczna, szelak, agar	294	1.800	318	2.672	210	1.825
Inne żywice oddz. niewymienione . . .	209	363	538	1.037	214	361
Aceton	10	38	41	87	25	47
Spirytus drzewny . .	3	6	22	33	5	11
Terpentyna oczyszcz.	49	131	78	174	36	74
Octan wapnia . . .	1.013	616	915	684	92	69
Inne octy niewym. .	55	95	66	158	26	58
Kwas octowy . . .	31	74	39	86	10	20
Razem . . .	8.888	10.826	11.065	12 574	3.943	5.091

B. WYWÓZ

	1926		1927		1.I—1.VI.28	
	ton	tys. zł.	ton	tys. zł.	ton	tys. zł.
Torf i węgiel drzewny	3.371	303	6.058	587	2.413	271
Smoła drzewna, ciężka, dziegieć	8.792	2.652	10.138	3.528	3.799	1.347
Smoła niewymieniona	52	7	3	2	1	1
Terpentyna sur. i olej żywiczny	1.080	603	2.017	2.074	797	836
Kalafonja i galipot .		—	22	23	—	—
Smoła piwowarska .	9	5	12	10	—	—
Smoła żywiczna, szelak, agar	15	28	1	2	1	2
Inne żywice oddz. niewymienione . . .	26	21	1	2	1	2
Aceton	—	—	—	—	—	—
Spirytus drzewny . .	70	104	93	119	28	18
Terpentyna oczyszcz.	97	101	185	246	158	220
Octan wapnia . . .	15	10	—	—	—	—
Inne octy niewym. .	—	—	—	—	—	
Kwas octowy . . .	—	—	—	—	—	—
Razem . . .	13.527	3.834	18.530	6.593	7.198	3.697

Żywicowanie sosny.

Jak widać z dotychczasowych przedstawień, przemysł suchej destylacji i chemicznej przeróbki drzewa może rozwinąć się do ogromnych rozmiarów. Również do znacznych rozmiarów może się rozwinąć w Polsce przemysł żywicowania drzew sosnowych.

Przemysł ten w Polsce jest w zupełnem uśpieniu.

Już przed wojną sam zabór rosyjski sprowadzał około 1300 wagonów żywicy francuskiej i amerykańskiej, co przedstawiało wartość około 2.500.000 rubli.

Dopiero podczas wojny okupanci podjęli żywicowanie na większą skalę.

W r. 1917 okupanci poddali na ziemiach polskich żywicowaniu łącznie 6.560 ha, z czego na okupację niemiecką przypadło 3.690 ha i na austrjacką 2.870 ha. Niemcy uzyskali średnio z 1 ha 184 kg. żywicy, czyli ogółem 679 ton. Austrjacy uzyskali średnio z 1 ha 90 kg. W okupacji austrjackiej żywicowano ogółem 900.000 pni. W b. dzielnicy pruskiej w rejencji poznańskiej w r. 1917 poddano żywicowaniu w 19 nadleśnictwach 1.166 ha i otrzymano średnio z 1 ha 106 kg., w r. zaś 1910 — około 20.000 ha. W r. 1919 żywicowanie sosny w b. dzielnicy pruskiej znacznie osłabło. W Dyrekcji Poznańskiej objęło ono w 6 nadleśnictwach 101 ha przestrzeni, z czego uzyskano 27 ton żywicy, ze średnią wydajnością na 1 ha 270 kg. Wreszcie w r. 1920 żywicowanie prowadzono w tej samej Dyrekcji w 10 nadleśnictwach na przestrzeni 106 ha, z czego uzyskńno 22 tony żywicy, ze średnią wydajnością na 1 ha 220 kg.

Z cyfr powyższych widać, że żywicowanie drzewa stoi jeszcze na bardzo nizkim poziomie, czego dowodem jest import żywic zagranicznych w r. 1920, wartości około zł. 20.000.000, a w r. 1927 pomimo pewnego postępu w żywicowaniu jeszcze zł. 10.972.000.

Dotychczasowym głównym exporterem żywicy do Europy są Stany Zjednoczone A. P., tam jednak żywicowanie zmniejszyło się i zmniejsza w ostatnich latach, gdyż wielkie obszary leśne wycięto i oddano pod uprawę roli. W przyszłości więc Polska mogłaby doskonale konkurować na rynku europejskim, gdyby przemysł ten u siebie urządziła odpowiednio.

Mając swoją żywicę w odpowiednich gatunkach i ilościach możnaby uruchomić cały szereg gałęzi przemysłu, opierającego się na żywicy, jak papiernictwo, mydlarstwo, wyroby farmaceutyczne, wytwórnie środków wybuchowych, amunicji, smarów, czernideł, lakierów i t. p.

Żywicowanie drzew musiałoby być ujęte w ramy odpowiednich przepisów i nakazów, które Rząd powinien wydać we własnym swym interesie. Odpowiednio zmienione musiałyby być plany gospodarcze lasów i etaty cięć, aby żywicowanie było racjonalne i nie szkodziło materjałowi drzewnemu, a równocześnie, aby drzewo opałowe było eksploatowane tylko z obszarów dostatecznie żywicowanych.

Do jakich rozmiarów przemysł ten rozwinąć można, niech posłużą poniższe zestawienia:

Na 8.969.388 ha drzewostanów wogóle posiadamy w Polsce 75% drzewostanów szpilkowych, a głównie lasów sosnowych. W przybliżeniu można przyjąć, że drzewostany sosnowe, które mogą być żywicowane, zajmują minimum 5.000.000 ha.

Licząc po 200 drzew na hektarze, posiadamy przeszło miljard drzew sosnowych.

Przy stuletniej kolei zrębów do żywicowania nadaje się przeszło 10 miljonów sztuk sosen.

Z każdego drzewa można uzyskać, jak mówi doświadczenie, minimum 1 kg. żywicy rocznie, a razem 10 miljonów kg. żywicy, czyli 1.000 wagonów 10-cio tonowych. Jeżeli doliczymy do tego żywicę uzyskiwaną systemami ekstrakcyjnemi i z suchej destylacji drzewa, to uzyskujemy ilości żywicy, mogące poważnie zaważyć na rynkach wszechświatowych, gdybyśmy tylko nawet połowę tych ilości wzięli pod uwagę.

Polska zużywa wewnątrz kraju około 1/3 tych ilości, resztę można przerabiać na dalsze produkty, jak: kalafonję, terpentynę, żywicę piwowarską i t. p. i eksportować w dużych ilościach.

Gdyby nawet wewnętrzny rynek polski podwoił się, czy potroił, to jednak bilans handlowy odczułby tę produkcję bardzo poważnie.

Węgiel drzewny.

Osobno kilka uwag należy poświęcić temu ważnemu produktowi suchej destylacji.

Już teraz stanowi on duży artykuł eksportu np. wytwórnia w „Hajnówce" eksportuje węgiel z drzewa twardego i uzyskuje cenę około $ 11 — za tonę.

Nie pozwala jednak dzisiejsza produkcja jeszcze na uruchomienie odpowiedniego przemysłu hutnictwa żelaznego, opartego na tym surowcu, jak to ma miejsce np. w Szwecji.

Dziś posiadamy zaledwie jeden wielki piec na surówkę drzewną (w Chlewiskach) i to nie można go stale w ruchu utrzymać z powodu braku zapewnionej stałej dostawy węgla.

Konkurencja syntetycznych produktów suchej destylacji drewna.

Jeżeli chodzi o przemysł suchej destylacji drewna liściastego spotkać się można ze zdaniem, że wobec wielkiego rozwoju przemysłu syntetycznego, otrzymywanie alkoholu metylowego, octanu z drzewa napotka na silną konkurencję, a może się nawet nie opłaci.

Nie mamy przed sobą odpowiednich obliczeń syntetycznego otrzymywania tych produktów, lecz prosta kalkulacja wykazać może, że produkty otrzymywane z naturalnego surowca, jeżeli są prowadzone masowo i racjonalnie, muszą być tańsze, niż otrzymywane sztucznie tembardziej, że przetwórnie syntetyczne znajdują się zawsze w wielkich ośrodkach przemysłowych, a więc tam, gdzie robocizna jest droższa, natomiast przetwórnie drzewa są w lasach, gdzie wymagania robotników są o wiele skromniejsze, dalej przy suchej destylacji sosny produkty jak spirytus metylowy, aceton i kwas octowy są właściwie produktami ubocznemi, a więc będą się kalkulować bardzo nisko, wreszcie koszt instalacji wytwórni dla suchej destylacji jest bez porównania tańszy, niż fabryki syntetycznej. Fabryki, pracujące syntetycznie, zależne są od konjunktur innych przemysłów, w pierwszym rzędzie od rolnictwa i cukrownictwa, czy gorzelnictwa wzgl. fabrykach celulozy i stać będą zawsze w uzależnieniu od innych działów przemysłu chemicznego i pod grozą strajków, lokautów i t. p. gdy tymczasem sucha destylacja drzewa jest zależna tylko od racjonalnego planu gospodarczego lasów, ponieważ np. strajki w tym przemyśle nie są żadną poważną przeszkodą, gdyż wytwórnie te leżą rozrzucone po całej Polsce i prowadzone być mogą przez personel prawie nie wykwalifikowany, nieznacznie tylko ulegający wpływom ruchów socjalnych.

Jeżeli chodzi o wyrób terpentyny i kalafonji, to konkurencja przemysłu syntetycznego wogóle w rachubę nie wchodzi, gdyż dotychczas tych przetworów syntetycznie wytwarzać nie można, a namiastki wyrabiane w Niemczech nigdy naturalnego przetworu nie zastąpią.

Innne przemysły chemiczno-drzewne.

Omawiawiąc przemysł chemiczno-drzewny, należy jeszcze wspomieć o papiernictwie, wyrobie masy drzewnej, papy oraz zwrócić uwagę na to, że drzewo odpadkowe zużywać mogą w wielkich ilościach przemysł celulozowy i wyrób sparterji t. j. tkanin drzewnych, dla których surowcem jest osika, a którego rozwój ma wielką przyszłość.

Sparterja polska znana już jest zagranicą i odpowiada jej wymaganiom, nie należy jednak wysyłać surowca do fabryk czeskich i niemieckich, ale tworzyć nowe placówki w kraju.

DZIAŁ PRAWNY

ADW. JÓZEF KLIŃSKI
WARSZAWA

Nowe rozporządzenie w sprawie daniny lasowej

W Nr. 69 1928 roku Dziennika Ustaw zostało ogłoszone nowe rozporządzenie wykonawcze Ministra Robót Publicznych z dnia 21 czerwca 1928 r. do ustawy o poborze daniny lasowej, ustalające zasady przeliczania daniny lasowej na ekwiwalent gotówkowy na podstawie przeciętnych cen drzewa z poprzedniego kwartału. Dotyczy ono tych spraw w których wymiar nie był jeszcze nigdy ustalony z jakichkolwiek bądź

przyczyn lub też w których nastąpiło sprostowanie pierwszego wymiaru. Zarządzenie takie w zasadzie byłoby być może słuszne, gdyby nie fatalna redakcja, budząca cały szereg wątpliwości i powodująca w praktyce nader szkodliwe i fałszywe zastosowanie go przez poszczególne urzędy. Jak wiadomo bowiem, ceny na drzewo od lat 1923, 24 i 25, służących dotychczas za podstawę do obliczania ekwiwalentu, znacznie podniosły się wobec czego płatnicy, którym danina byłaby z jakichkolwiek bądź powodów dopiero obecnie wymierzaną, zyskaliby na tej zwłoce. Chodziłoby więc o wynalezienie takiego środka prawnego, któryby z jednej strony zapobiegał niesłusznemu obniżaniu podatku przez obecnych płatników, wykorzystujących pomyślne konjunktury handlowe, z drugiej jednak nie krzywdził dawnych. Rozporządzenie to jednak środka takiego nie znalazło i zagadnienia nie rozwiązało.

Jak zauważyłem poprzednio, nowe ceny mają być stosowane w wypadkach wymiaru daniny dopiero teraz po raz pierwszy lub sprostowania pierwotnego wymiaru. Pierwsza część tego przepisu jest zupełnie jasną, budzi natomiast pewne wątpliwości część druga, szczególnie w zestawieniu z ustępem drugim artykułu pierwszego, ustalającym, że pierwotnie wymierzony ekwiwalent nie podlega przeliczeniu według nowych cen, w tej części, w jakiej został on do dnia wejścia w życie nowego rozporządzenia uiszczony.

Dla usunięcia tych wątpliwości musimy rozstrzygnąć pytanie, co należy rozumieć pod pojęciem „sprostowania". Termin ten jest użyty w Rozporządzeniu o postępowaniu administracyjnem raz tylko w art. 81, który ustala, że „władza może każdego czasu przedsięwziąć z urzędu lub na wniosek osób interesowanych sprostowanie w swych decyzjach błędów pisarskich, rachunkowych oraz innych oczywistych omyłek", a więc „sprostowaniem" w zrozumieniu procedury administracyjnej jest tylko skorygowanie przez władze „oczywistych omyłek i błędów rachunkowych, pisarskich" i t. p. Skorygowanie to może być dokonane w każdej chwili przez urząd, który wadliwe orzeczenie wydał, czy to z własnej jego inicjatywy, jeżeli sam błąd zauważył, czy też na skutek zwróconej mu uwagi przez inny urząd, lub wreszcie zainteresowaną stronę. Jak widzimy więc przepis o przeliczaniu daniny na ekwiwalent gotówkowy według nowych cen winien być stosowany tylko w wypadkach, kiedy następuje sprostowanie jakiegokolwiekbądź błędu powodującego zwiększenie pierwotnego (poprzedniego) wymiaru w części ten wymiar zwiększającej, gdyż w razie zmniejszenia będzie on objęty poprzednimi granicami. Niepodobna bowiem przypuścić, aby ustawodawca chciał ukarać płatnika za błędy urzędu i zmusić go do uiszczenia trzy lub czterokrotnie większego podatku w wypadkach, kiedy władza omyliła się i ustaliła pierwotnie wymiar większy, a następnie swój błąd skorygowała i wymiar zmniejszyła. Wprawdzie w związku z taką interpretacją nasuwa pewne wątpliwości wspomniany wyżej ustęp drugi art. 1, zezwalający na nieprzeliczanie według nowych cen części wymiaru już uiszczonego przed wejściem w życie nowego rozporządzenia, skąd jakby należało wyciągnąć wniosek, że część nieuiszczona, chociażby wchodząca w skład pierwotnego wymiaru, winna uledz przeliczeniu. Wniosek taki jednak byłby błędny, gdyż zwłoka w uiszczeniu albo nastąpiła z winy władzy, która należności tej nie wyegzekwowała w porę, albo też za jej zgodą, jeżeli płatność została odroczona; w każdym bądź razie skutki tej zwłoki nie mogą obciążać płatnika. Zakwestjonowany przeto ustęp należy rozumieć w tym sensie, że przeliczeniu nie ulega nadwyżka przez płatnika nie uiszczona przed wejściem w życie nowego rozporządzenia.

Niejasność sformułowania prawnego tego rozporządzenia spowodowała, iż w praktyce niektóre urzędy stosują je nietylko w sposób sprzeczny z jego treścią, lecz i urągający elementarnemu poczuciu prawa i sprawiedliwości. Mianowicie, obliczają one ekwiwalent gotówkowy według nowych cen we wszystkich tych wypadkach, kiedy orzeczenie wymierzające daninę w dniu wejścia w życie nowego rozporządzenia jeszcze się nie uprawomocniło, chociażby i nie dotyczyło ono spraw poprzednio przeze mnie wskazanych. Uważają one, że termin „sprostowanie pierwotnego wymiaru" należy rozumieć w sensie wydania nowego orzeczenia, wymierzającego daninę w miejsce poprzedniego, uchylonego czy to w drodze rewizji czy też odwołania. Interpretacja taka jest jednak niewątpliwie błędna i to ze względów zarówno formalno - prawnych, jako też i merytorycznych.

Jeżeli chodzi o orzeczenie uchylone w drodze rewizji przez Najwyższy Trybunał Administracyjny, to nie ulega wątpliwości, że poprzednie przestało istnieć i władza winna zgodnie z art. 5 Ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym wydać w ciągu 30 dni „nowe". Wszelkie skutki prawne, a więc, naprzykład, odsetki zwłoki, płyną od daty wydania tego nowego orzeczenia. Przepis przeto o „sprostowaniu pierwotnego wymiaru" nie może mieć tu żadnego zastosowania. Ta sama sytuacja prawna zachodzi również i w tych wypadkach, kiedy władza odwoławcza orzeczenie pierwszej instancji uchyla całkowicie i wydaje nowe, oparte na innych podstawach prawnych i faktycznych. Sporną do pewnego stopnia byłaby kwestja orzeczeń częściowo przez władzę odwoławczą zmienionych, gdyż skutki prawne w tych wypadkach płyną od chwili wydania orzeczenia w części niezmienionej. Ponieważ jednak nowe rozporządzenie nakazuje przeliczanie ekwiwalentu według nowych cen w sprawach, gdzie jest dokonywane sprostowanie, co jak już wyjaśniłem niema nic wspólnego ze zmianą orzeczeń w drodze odwołania, nie może ono być stosowane w tym ostatnim wypadku.

Interpretacja taka jest również niesłuszną z punktu widzenia merytorycznego. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, że płatnik, któremu danina została wymierzona, drzewo przeznaczone na jej zapłacenie oddawna już sprzedał po cenach niższych i obecnie, gdyby miał ją uiścić według cen nowych, musiałby do kapitału z tej sprzedaży uzyskanego dopłacić sumę trzy lub czterokrotnie większą. W ten sposób zapłaciłby nie ekwiwalent wartości 30% etatów daninowych, jak tego wymaga ustawa, lecz daninę w rozmiarze znacznie wyższym, Oczywiście, gdyby pieniądze z tej sprzedaży otrzymane ulokował w drzewie, ceny na które wielokrotnie wzrosły, byłby przed tą stratą zabezpieczony. Lecz, przedewszystkiem, tego rodzaju wypadki mogły zachodzić w stosunku do kupców drzewnych a nie właścicieli lasów, którzy stanowią przeważną ilość płatników daniny lasowej, z drugiej zaś strony Skarb Państwa nie może rościć pretensji do współudziału w zyskach z powodu pomyślnych konjunktur handlowych, gdyż nie ponosi ryzyka i nie obniżyłby daniny w razie spadku cen. Zresztą przemysłowcy i kupcy drzewni zostali przez ustawę z dn. 6 lipca 1923 r. bardzo dotkliwie pokrzywdzeni przez obliczanie daniny tylko od etatów t. zw. daninowych, musieli bowiem w wypadkach kupna tylko tych etatów przed

wejściem w życie ustawy uiszczać podatki, wynoszące niejednokrotnie 30% całego ich majątku.

Interpretacja taka jest niewłaściwą także i z tego powodu, że uniemożliwia obronę i przeciwdziała w ten sposób wymiarowi sprawiedliwości, bowiem płatnik, wobec grożącego mu podniesienia ekwiwalentu w wypadkach uchylenia błędnego wymiaru, zmuszony jest godzić się na jawne pogwałcenie swych spraw.

Stanowisko takie może być uznane poniekąd za słuszne tylko w stosunku do tych płatników, którzy, posiadają jeszcze obecnie etaty daninowe i korzystając z przepisów art. 8 Ustawy z dn. 6 lipca 1923 r. chcieliby uiścić daninę w ekwiwalencie gotówkowym, według cen dawnych co stanowiłoby 1/3 rzeczywistego obciążenia.

Ze względu na szczupłość ram artykułu w piśmie nie specjalnie prawniczem nie poruszam całego szeregu innych nader ważnych argumentów, podważających podstawy prawne tego rozporządzenia. Chodziło mi bowiem o zwrócenie na nie uwagi osób zainteresowanych i podkreślenie konieczności obrony przed błędną praktyką urzędów, wymierzających daninę.

DZIAŁ TECHNICZNY

INŻ. D. GOLDBERG i M. KAGAN
WARSZAWA

O wyrobie płyt klejonych (dykt)

Wielki rozwój przemysłu dyktowego zagranicą wzbudził zainteresowanie naszych kół przemysłowo drzewnych dla tej gałęzi produkcji drzewnej. Stale zwiększający się popyt na dykty, wynikający z coraz szerszego zastosowania ich, stworzył dla tego fabrykatu dość mocną konjunkturę rynkową.

Nic dziwnego, że dyktami zaczynają się interesować ci przemysłowcy drzewni, którzy dotychczas nie mieli z niemi bezpośredniej styczności.

Ze wzrostem zainteresowania dla przemysłu dyktowego, postępuje popyt na literaturę w tym zakresie. Niestety tutaj każdego spotyka zawód. Poza kilkoma artykułami rozrzuconemi tam i owdzie w zagranicznych czasopismach technicznych (po polsku nie mamy żadnej pracy na ten temat), niema żadnych prac zbiorowych o wyrobie dykt. A ponieważ właściciele fabryk bardzo niechętnie wpuszczają do swoich zakładów ciekawych, nie pozostaje nowicjuszom nic innego, jak różnemi okólnemi drogami zbierać potrzebne wiadomości, zanim mogliby zaryzykować zaangażowanie się w tej branży.

Chcąc udostępnić szerszemu ogółowi naszych przemysłowców drzewnych wiadomości o wyrobie dykt, uprosiliśmy znanych fachowców specjalistów w zakresie techniki obróbki drzewa pp. inż. D. Goldberga i M. Kagana o opracowanie tego int resującego tematu i zaczynamy w niniejszym numerze druk tej pierwszej w fachowej literaturze polskiej pracy.

Drewno jako surowiec dyktowy.

Wiadomem jest, że budowa drzewa jest niejednostajną w różnych kierunkach i że drzewo przez dłuższy czas jeszcze po ścięciu pnia „żyje", to jest deformuje się samorzutnie.

Te właściwości stanowią ujemną stronę drewna, jako materjału przerabianego mechanicznie w przemyśle, w porównaniu z innemi surowcami, stosowanemi obok niego dla podobnych że celów. Niejednostajność w budowie drewna powoduje jego niejednostajną odporność mechaniczną. Tak naprzykład brzoza jest wytrzymałą na rozerwanie wdłuż włókien na ok. 1.100 klg. na ctm. kw., wpoprzek zaś zaledwie na 20 klg., czyli wpoprzek jest o 55 razy słabszą.

Zycie drewna i wywołane tem deformacje znajdują swoje tłomaczenie w zdolności drzewa do pochłaniania wilgoci z powodu soli hygroskopijnych oraz białka, napełniających komórki drewna.

Wchłaniając wilgoć drewno pęcznieje i podlega pęknięciom — usychające drewno kurczy się i wykrzywia wzgl. staje się falistem.

Stopień kurczenia się zależny jest od organicznej budowy drzewa. Scisłe i ubogie w zawartość wody gatunki drzewa są mniej podatne wpływowi kurczenia się, niż drzewa miękkie i bogate w zawartość wody. Różnice zachodzą nietylko pomiędzy poszczególnemi gatunkami drzew według naturalnych właściwości, polegających na budowie ich komórek, lecz nawet zachodzą pomiędzy jednakowymi gatunkami w zależności od warunków gruntowych i wegetacji. Nawet w jednym i tym samym pniu istnieją odmiennie wilgotne zony. Komórki rdzenia są bogatsze w „drewno" i zawierają mniej wody niż biel. Czasami nawet w poszczególnych słojach rocznych powstaje różnica wilgoci.

Rekonstrukcja zwartości masy drewna, jak to ma miejsce dla innych materjałów, doprowadziłaby do tego, że drzewo przestałoby być drzewem. Wobec tego poszukiwano innych sposobów uszlachetnienia drewna, któreby to sposoby umożliwiły po pierwsze — usunięcie skręcania i kurczenia się drewna, po drugie wyrównały różną wytrzymałość drewna wdłuż i wpoprzek włókien i po trzecie umożliwiły podniesienie ogólnej wytrzymałości drewna.

Zamiast rekonstrukcji zwartości drewna, poczęto tak kombinować podzielonem na cienkie warstwy drewnem, żeby wyrównać słabą poprzeczną wytrzymałość włókien dużą wytrzymałością podłużną.

Doprowadziło to do stworzenia materjału, którego wytrzymałość we wszystkich kierunkach prawie się wyrównała. Materjał ten dla zaznaczenia jego spoistości, zapobiegającej deformacji, przezwano po niemiecku „Sperrholz" (sperren—po niemiecku znaczy—za-

mykać, zatrzymywać). Polskie wyrazy dykty, płyty klejone, klejonka — nie oddają z taką wyrazistością istoty tego materjału, jak wyrażenie niemieckie.

Pod nazwą dykty (na mniej trafną w polskim, a jednak najwięcej rozpowszechnioną, wobec czego utrzymujemy ją w dalszej treści) trzeba rozumieć (jak to określa Inż. Cohn-Wegner w czasopiśmie Zrzesz. Inż. Niem.) materjał otrzymany przez takie połączenie za pomocą sklejania pojedyńczych elementów drzewa, jakie zabezpiecza je wzajemnie od deformacji, któraby pod wpływem wilgoci albo zmiany temperatury nastąpić mogła w poszczególnych elementach, gdyby nie tworzyły one spojonej całości.

W ten sposób poszczególne elementy stwarzają opór wzajemny, zabezpieczający od wpływu skręcania i kurczenia.

Jak znaczne mogą być deformacje pod wpływem zmiany wilgotności drewna, można sądzić z zestawienia Nr. 1, w którem podane jest w procentach kurczenie się różnych gatunków drewna pod wpływem suszenia.

ZESTAWIENIE Nr. 1.

Kurczenie się drzewa w % po wysuszeniu.

Gatunek drzewa	w kierunku		
	dług. włókien	poprzecz. do włókien	słojów
Sosna	0,09	2,1	2,6
Dąb	0,03	2,6	4,1
Brzoza	0,50	3,1	3,2
Olcha	0,30	3,2	4,2
Buk	0,20	5,2	7,0

Z powyższego zestawienia widzimy, że kurczenie się drzewa w kierunku poprzecznym i w kierunku słojów jest większe od kurczenia wzdłuż włókien, a mianowicie:

ZESTAWIENIE Nr. 2.

dla sosny	22 — 29	razy
„ dębu	87 — 137	„
„ brzozy	6	„
„ olchy	10 — 14	„
„ buka	26 — 35	„

Praktycznie wyrób dykt polega na sklejeniu ze sobą cienkich warstw drzewa, pokrzyżowanych ze sobą pod względem kierunku włókien w ten sposób, że włókna podłużne wstrzymują od skurczenia poprzecznego warstwę sąsiadującą.

Te cienkie warstwy drewna otrzymuje się za pomocą łuszczenia drewna równolegle do słojów na specjalnych maszynach tak zw. rozwijarkach (Schaelmaschine po niemiecku) wzgl., dla celów specjalnych za pomocą ścinania wpoprzek słojów rocznych na maszynie nożowej. Otrzymane cienkie warstwy, tak zwane forniry, zostają sklejone w paczki po trzy, pięć, siedem i więcej sztuk, jedna na drugiej z zachowaniem kolejności skrzyżowania kierunku włókien. Rozróżniają odpowiednio do ilości warstw dykty według terminologji rynku zagranicznego t. zw. Triplex (trzy-warstwowe) albo Multiplex (ponad trzy warstwy).

Trzywarstwowe dykty są jeszcze dostatecznie giętkie w kierunku włókien zewnętrznych warstw, podczas gdy wielowarstwowe dykty, w których kieruuki włókien krzyżują się wielokrotnie, prawie nie poddają się gięciu.

Całkowita grubość płyt dyktowych waha się od 0,75 mm. do kilku centymetrów, zależnie od przeznaczenia, tak samo jak grubość pojedyńczych warstw fornirowych zaczyna się na kilku dziesiętnych mm. i sięga kilku milimetrów. Lecz w praktyce największe rozpowszechnienie mają płyty grubości od 3 do 8 mm., sklejone z forniru od 1 do 3 mm. grubości.

Natomiast płyty grubsze wyrabiane są na dużą skalę, sposobami zupełnie odmiennymi. Z płyt grubszych, wyrabianych tymi sposobami, największem rozpowszechnieniem cieszą się płyty nazwane na cześć ich wynalazcy płytami Küemmela, znane również pod nazwą płyt stolarskich. Sposób ten, jak i niektóre inne, opiszemy szczegółowo w dalszym ciągu niniejszej pracy.

Rozpatrzymy teraz te gatunki drewna, które znajdują zastosowanie przy wyrobie dykt. Są to głównie:

z gatunków krajowych	z gatunków zamorskich
brzoza	Gabun
olcha	Okume
sosna	Oregon-Pine
buk	i inne
dąb	

BRZOZA jest miękka, średniej ciężkości, ścisła i elastyczna, posiada bardzo ładny słój. Wadą jej są liczne drobne sęczki powodujące duże straty materjału. Potężny, co rok więcej rozwijający się przemysł dyktowy w Finlandji jest prawie wyłącznie oparty na brzozie. W Polsce zapasy brzozy są niewielkie, jednak mogłyby one być lepiej wyzyskane do wyrobu dykt, niż to ma miejsce obecnie.

Na szczególną uwagę zasługuje widoczny z zestawienia Nr. 2 niewielki iloczyn kurczenia się brzozy w dwóch przeciwnych kierunkach włókien. Ta okoliczność zapewnia dyktom brzozowym minimalne naprężenie wewnętrzne na wypadek zmiany warunków atmosferycznych, a więc i największą odporność na te wpływy. Ta właściwość oraz giętkość i ścisłość brzozy spowodowały bardzo szerokie zastosowanie dykt brzozowych do budowy samolotów.

OLCHA jest miękka, lekka, mniej elastyczna od brzozy, słoje posiada nie tak ładne, jak inne drzewo. Natomiast wyróżnia się małym współczynnikiem kurczenia (patrz zestawienie Nr. 1 i 2), zbliżając się pod tym względem do brzozy. Olcha była tem drzewem, na którem wyrósł przemysł dyktowy, dla którego jeszcze służy za podstawę w szeregu krajów. Wyniszczenie zapasów olszowych w ostatnich czasach spowodowało to, że obecnie fabryki przywykłe dotychczas do wyłącznego przerabiania olchy, przechodzą na inny surowiec, łatwiejszy do zdobycia. Największą konkurencją olchy zagranicą są drzewa egzotyczne (Gabun i inne). Zapasy olchy w Polsce są bezwzględnie na wyczerpaniu i nie może być mowy o zaspokojeniu coraz to rosnącego zapotrzebowania krajowego przemysłu dyktowego samą olchą na dłuższą metę.

Cena na olchę rośnie o wiele szybciej niż rynkowe ceny dykt. Przejście naszego przemysłu dyktowego na inny surowiec jest bezwględną koniecznością.

BUK poddaje się bardzo skurczeniu (największemu w stosunku do innych drzew — patrz zestawienie Nr. 1), a wobec tego jest bardzo wrażliwy na wpływy atmosferyczne. Powinien być obrobiony bardzo uważnie i troskliwie, inaczej wydaje dużo braków. Rysunek

jego słoju jest bardzo ładny. Buk jest rozpowszechniony w Niemczech, gdzie stanowi jedyny własny surowiec dyktowy. W Polsce bukowe lasy są bardzo wielkie, lecz z powodu ich wysokiego położenia górskiego i braku taniego transportu, nie są one eksploatowane dla potrzeb naszego przemysłu dyktowego. Bliższe zbadanie możliwości zastosowania buku w krajowych fabrykach byłoby bardzo pożądane.

SOSNA jest elastyczna i bardzo wytrzymała i przeważnie jest używana na warstwy wewnętrzne, szczególnie do tak zw. płyt sztabkowych (Staebchenplatten) stolarskich. Duże zastosowanie znajduje ona w Niemczech i Skandynawji. Wymaga dość starannej obróbki i szczególnie dobrego suszenia przy fabrykacji. Rozpowszechnienie sosny i względnie niewysoka cena rokują dużą przyszłość dla sosny w przemyśle dyktowym. Sosna znalazła w dykciarstwie zastosowanie dopiero niedawno. Takie kraje jak Szwecja, która nie posiada innego drzewa, uczyniła dużo w opracowaniu techniki fabrykacji dykt sosnowych i zwróciła tem uwagę innych krajów na ten surowiec.

DĄB używa się prawie wyłącznie jako powłoka uszlachetniająca, dzięki ulubionemu rysunkowi jego słojów. Dla zachowania tego rysunku dąb ścinają na maszynach nożowych, a nie łuszczą na rozwijarkach, gdyż wtedy rysunek znika. Następnie przy łuszczeniu na rozwijarkach, dąb jako drewno kruche ulega nadłamaniu i traci swoją wytrzymałość. Jego bardzo wysoki współczynnik skurczu, (patrz zestawienie Nr. 2) robi go nader wrażliwym na wpływy atmosferyczne.

Z gatunków drzew egzotycznych największe zastosowanie znajduje gabun. 50% całej produkcji dyktowej Niemiec oparte są na gabunie, który ma tą zaletę, że przy olbrzymiej średnicy (ponad 1 metr) prawie że nie posiada sęków i wykazuje do samego rdzenia ścisłą i zdrową zwartość.

Dla uzyskania większej wydajności masy drewna i obniżenia kosztu produkcji, trzeba żeby kloce, używane do wyrobu dykt, były możliwie bezsęcznie, zdrowe, proste, cylindryczne, miały słoje nie kręcone i były możliwie grube.

Magazynowanie surowca.

Konserwacja drzewa surowego, zanim zostanie ono skierowane de przerobu, powinna być w przemyśle dyktowym jeszcze ostrzej przestrzegana, niż przy każdej innej obróbce drzewa.

Najlepiej jeśli kloce z lasu są wysyłane do samej fabryki drogą wodną i wyjmowane z wody wprost do fabrykacji. Jeśli warunki lokalne na to nie pozwalają, trzeba przynajmniej skrócić okres czasu przebywania drzewa na powietrzu, szczególnie w porze letniej. Brzoza, olcha, buk, dąb, po kilku tygodniach leżenia na powietrzu w letniej porze mogą stać się zupełnie niezdatne do wyrobu dykt, gdyż dostają rysy i pęknięcia radjalne.

Wobec tego zaleca się urządzać fabryki dykt przy wodzie, mogącej służyć do umieszczenia na niej większego zapasu surowca. Przed zamarznięciem kloce wyciąga sią z wody i sztabluje na placu przed fabryką. Klocami przemarzniętemi trzeba manipulować bardzo ostrożnie, gdyż łatwo pękają.

Trzymanie drzewa w wodzie oprócz zabezpieczenia go od pęknięcia, ma jeszcze tę dostatnią stronę, że wypłukuje z komórek drewna zawarte w nich sole i garbniki, co obniża hygroskopijność drewna, zabija w niem bakterje i robi go po obróbce więcej odpornem na wpływy atmosferyczne.

(D. c. n.)

MIECZYSŁAW SIEDLICKI
Dyrektor Firmy „Zakłady Przemysłowo-Chemiczne" w Augustowie

Drewno szpilkowe jako surowiec dla chemicznej przeróbki

Drewno składa się z komórek, tworzących włókna i z soków, wypełniających te komórki.

Połowa komórek jest błonnikiem, w którym znajduje się drzewnik, składający się z cukrów, skrobi, olei, gumy, garbników, ciałek białka i wody.

Oprócz olejków, spotykanych przeważnie u brzóz, lip i drzew szpilkowych, te ostatnie ponadto posiadają **balsam żywiczny.**

Balsam żywiczny albo **żywica** w naszych drzewach szpilkowych wypełnia kanały żywiczne (sosna, świerk, modrzew) lub też zbiera się w korze, w postaci gruczołów (jodła); żywice dzielą się na twarde i płynne, te ostatnie zowią **balsamem żywicznym** albo **naturalną terpentyną** z dodaniem nazwy rodzajowej drzewa, z jakiego pochodzą.

Żywice rozpuszczają się w płynach bogatych w wodór, a ubogich w tlen, jak: w alkoholu, eterze, olejkach lotnych; w wodzie są nierozpuszczalne.

Naturalne mieszaniny gumy i żywic zowią **gumożywicami**, które ucierane z wodą wydają ciecz mleczną, nierozpuszczalną w alkoholu.

Żywice otrzymuje się z żyjących drzew przez ich żywicowanie, lub z martwych, drogą ekstrakcji (rozpuszczalnikami), parą wodną pod ciśnieniem, gotowaniem w wodzie pod ciśnieniem, pod zmniejszonem ciśnieniem i wielu innemi sposobami, nie zawsze rentownemi. Tak otrzymane żywice są zawsze mniej lub więcej zanieczyszczone, więc albo są oczyszczane jako żywice i otrzymywane w stanie płynnym (**naturalna terpentyna**) lub twardym (**naturalna kalafonja**)

albo też poddane destylacji dają pierwszą frakcję terpentynę, a pozostałość tworzy kalafonję, zależnie od metody produkcji.

Rodzaje żywic, terpentyny, kalafonji, względnie pochodnych produktów

1.—Sosna pospolita (Pinus silvestris), wydziela żywicę łatwo utleniającą się i twardniejącą na powietrzu, przy jednoczesnej zmianie zabarwienia (żółciej·). Przemysł żywicowania sosny pospolitej w Polsce jest zaledwie zapoczątkowany, tak samo dotyczy to wykorzystania tego gatunku sosny dla celów chemicznej przeróbki, gdyż zaledwie mała ilość karpiny sosnowej z posiadanych zapasów jest przerabianą, z pominięciem innych asortymentów odpadkowego drewna sosnowego.

Terpentyna otrzymywana z sosny pospolitej, nazywaną jest na rynku zagranicznym jako **polska** lub **rosyjska terpentyna**, lecz jest to dla nas mało pochlebne, gdyż nazwa ta określa towar półfabrykat, więc naszym obowiązkiem jest przez wprowadzenie norm dla metod produkcji, surowca (żywic) i terpentyny, doprowadzić gatunek tej ostatniej do pojęć i wymagań światowego rynku, jako typ „polskiej terpentyny", mogącej konkurować z terpentynami, otrzymywanemi z innych gatunków sosny.

2.—Sosna karłowata (górska) i sosna l'mba (Pinus montana *) i Pinus cembra) dają żywicę lepszego gatunku; olejek terpentynowy, otrzymywany z tych drzew, nosi nazwę **węgierskiej terpentyny**.

3.—Sosna kanadyjska, s. smołowa i s. wajmutka (Pinus canadeusis, P. rig da, P. strobus) wydają najwięcej żywicy; olejek terpentynowy, otrzymany w Ameryce z tych drzew, zowią na rynku **amerykańską terpentyną**.

4.—Modrzew (Larix europea) daje żywicę, która jest płynną jak patoka, koloru blado-żółtego, przezroczysta, zapachu przyjemnego, z której otrzymuje się **wenecką terpentynę**; podobną terpentynę można w pewnych warunkach otrzymać z innego rodzaju żywicy.

5.—Świerk (Picea excelsa), otrzymuje się zeń żywicę najczęściej w sposób podobny jak z sosny, którą się również podobnie przerabia.

6.—Jodła (Abies pectinata), żywica zbiera się pod korą, na strzale i gałęziach, tworząc gruczoły, które się przecina i wybiera żywicę; olejek terpentynowy, otrzymany z żywicy jodły, zowie się **sztrasburgską terpentyną**.

7.—Sosna nadmorska (Pinus maritima), specjalnie eksploatowana we Francji, daje żywicę, z której otrzymuje się **francuską terpentynę**.

8.—Pistacja i jodła południowa dają wyborowy gatunek olejku terpentynowego pod nazwą **australijskiej terpentyny**.

Metody produkcji decydują o jakości i dobroci produktów

Wyszczególnione rodzaje żywic, terpentyn i kalafonji, łatwo utleniają się przy dostępie powietrza, jednocześnie ciemnieją, gęstnieją, względnie twardnieją, poza tem żywice są niezmiernie wrażliwe na działania temperatury, co z jednej strony daje możność otrzymywania różnorodnych procesów destylacji i produktów, a z drugiej strony, wrażliwość ta bardzo utrudnia frakcjonowanie i otrzymywanie typowych produktów w wysokim gatunku.

Żywice poddane destylacji z parą wodną lub pod vacuum (metoda francuska) dają olejek terpentynowy, uważany za bardzo dobry, czyli tak **zwaną francuską terpentynę**, pozostałość tworzy kalafonję również w dobrym gatunku pod nazwą **kalafonji amerykańskiej lub francuskiej**, choćby produkty te były pochodzenia polskiego; dodać należy, że poza zastosowaniem tej czy innej metody produkcji, wyniki jej są jeszcze uzależnione od całego szeregu ubocznych czynników.

Te same żywice poddane suchej destylacji (destrukcyjnej — brutalnej) wydadzą surową terpentynę i ciemną kalafonję, względnie ciemną surową terpentynę, oleje błękitne i brunatne, smołę, wodę octową i gazy, a pozostałością będzie koks.

Żywice wydobywane z martwego drewna sosny pospolitej lub z nim przerabianej (dotychczas wyłącznie z karpiny), są zużytkowywane drogą ekstrakcji lub suchej destylacji, z parą wodną zwykłą lub przegrzaną, również bez niej, oraz wieloma innemi metodami; przy stosowaniu rozpuszczalników, pary wodnej i t. p., otrzymuje się bardziej zbliżone do siebie typowe produkty terpentyny i kalafonji, względnie pochodnych artykułów z kalafonji.

Proces suchej destylacji żywicy daje wielką różnorodność produktów, uzależnionych od czasu i temperatury, jaką żywica była traktowana, przyczem otrzymywane produkty mogą służyć jako celowe półsurowce, częściej jednak wrażliwość żywicy na działanie terpentyny przyczynia się do otrzymywania wypadkowych półproduktów, jako mieszaniny różnych frakcyj i z tej przyczyny mamy do czynienia z surową terpentyną, ciemną kalafonją, smołą drzewną, olejami żywicznemi i smołowemi i t. d. i t. d., są to skutki tak zwanego przypalania, jakie wogóle jest nieuniknione, przy destrukcyjnej (brutalnej) suchej destylacji, oraz braku dokładnych urządzeń kondensacyjnych.

Mamy możność, operując specjalnemi warunkami przy procesie destylacji żywicy, bezpośrednio rozfrakcjonować produkty, otrzymując je zawsze o tych samych własnościach, lecz to ma głównie zastosowanie gdy zależy na otrzymywaniu dobrej kalafonji, z tego względu, że takowa raz już otrzymana, jako ciało złożone, nie daje się już uszlachetnić.

Terpentynę surową, bez względu na to jaką metodą została wyprodukowana, można zawsze doprowadzić do najwyższego gatunku, więc dlatego nowoczesna produkcja na drodze suchej destylacji odbywa się w ciągu 8—24 godzin, zamiast 4—8 tygodni, jaki to czas zużywają prymitywne urządzenia, które jednak są jeszcze w Polsce w silnie przeważającej ilości, produkując tylko półfabrykat terpentyny, który w takim stanie jest eksportowany.

Dla wytwarzania wysokich gatunków terpentyny, kalafonji i innych produktów pochodnych z żywicy, muszą być postępowe, duże i z większym nakładem powstałe przedsiębiorstwa i choć takie istnieją w Polsce, to jednak nie mogą należycie rozwijać się z powodu wadliwego pojmowania przez społeczeństwo konieczności popierania własnej wytwórczości.

*) Pinus montana—odróżniamy 3 odmiany: — uncinata; — pumilio; — mughus.

Smutny ten objaw potwierdza statystyka, wykazująca import półfabrykatów za sumę zł. 6.500.000, a eksport uszlachetnionych produktów pochodnych z żywicy za sumę zł. 8.500.000, wtedy, gdy krajowi producenci doborowych gatunków terpentyny i kalafonji nie mają możności ulokować swej produkcji na rynku krajowym i zmuszeni są po nizkich cenach odstępować zagranicznym pośrednikom dobre towary, które w wielu wypadkach bez żadnej przeróbki powracają do Polski po drogich cenach, uzyskawszy tą drogą markę zagranicznej produkcji.

Coprawda największą jest winą, że Polska pozostała jedynym krajem, który nie posiada normalizacji metod produkcji, surowca, ani też produktów pochodnych z żywicy, co wytwarza tak niezdrowe stosunki przemysłowe i handlowe. Trudno bowiem żądać od producenta, kupca i konsumenta, aby dobrowolnie uzgodnili normy produktów, przeto musi to być wprowadzone drogą rozporządzenia ogólnie obowiązującego, oby jaknajprędzej.

Przytoczone powyżej popularne objaśnienia mają na celu wykazać, że utarta nazwa jakiegoś artykułu nie stanowi jeszcze o jego dobroci lub własnościach, a wymaganie naprz. francuskiego i amerykańskiego pochodzenia terpentyny i kalafonji mogło by mieć rację bytu, gdyby zależało z jakiego rodzaju żywicy powstały dane produkty, lecz na użytek zwykłej konsumcji kwestja ta jest zupełnie obojętna, a w danym wypadku można zastosować przysłowie: „I Paryżu nie zrobią z owsa ryżu".

W pewnych wypadkach nazwa produktów uważana jest jako szczyt dobroci, naprz. woda kolońska, zapałki szwedzkie, chińska porcelana, porter angielski, zegarek szwajcarski i t. d. i t. d., lecz nasza ambicja narodowa powinna usunąć podobne porównania, a tem samem poprzemy własną wytwórczość.

DZIAŁ STATYSTYCZNY

INŻ. JÓZEF JASKÓLSKI
LWÓW

Eksport materjałów i wyrobów drzewnych w listopadzie 1928 r.

Cały eksport materjałów i wyrobów drzewnych w listopadzie 1928 r. wyniósł 3.938.980 q wartości 52.611.000 zł.

Z tego eksportu przypada na

Niemcy	35.051.000 zł.,	co stanowi	66,7%
Anglję	4.651.000 „	„ „	8,8 „
Holandję	2.636.000 „	„ „	5,0 „
Czechosłowację	2.206.000 „	„ „	4,2 „
Belgję	1.660.000 „	„ „	3,2 „
Austrję i Węgry	540.000 „	„ „	1,0 „
Inne kraje	5.867.000 „	„	11,1 „

W stosunku do października znakomicie wzrósł udział Niemiec w naszym eksporcie drzewnym, co niewątpliwie wiąże się z ostatnim miesiącem prowizorycznej ugody drzewnej między Polską i Niemcami i która to ugoda wygasła 4 grudnia 1928 r., natomiast zmalał udział w naszym eksporcie drzewnym Anglji, Holandji, Czechosłowacji i innych krajów, cokolwiek wzrósł udział Belgji i utrzymał się na niezmienionym poziomie udział Austrji i Węgier.

Do innych krajów wywiezione następujące ilości:

1. Kopalniaki do Francji 13.044 q za 71.000 zł. i do Łotwy 11.792 q za 60.000 zł.
2. Kłody, kloce i dłużyce jodłowe i świerkowe do Rumunji 3.269 q za 21.000 zł.
3. Belki i krawędziaki inne liściaste do Szwecji 41 q za 1.000 zł.
4. Belki i krawędziaki jodłowe i świerkowe do Francji 37.459 q za 712.000 zł.
5. Deski i łaty dębowe do Szwecji 3.361 q za 92.000 zł.
6. Deski i łaty jodłowe i świerkowe do Francji 28.247 q za 508.000 zł.
7. Słupy telegr. i telef. nieimpregnowane do Danji 1.339 q za 21.000 zł., do Francji 325 q za 3.000 zł. i do Rumunji 4.249 q za 46.000 zł.
8. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękie do Danji 4.602 q za 72.000 zł.
9. Obłogi i forniery nieklejone do Danji 287 q za 9.000 zł. i do Włoch 154 q za 7.000 zł.
10. Meble lakierowane, politurowane, fornierowane i t. p. do Stanów Zjedn. A. P. 9 q za 9.000 zł.
11. Meble gięte i ich części do Stanów Zjedn. A. P. 816 q za 174.000 zł. i do Turcji 51 q za 15.000 zł.
12. Wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie ozdobne, rzeźbione oddzielnie niewymienione do Stanów Zjedn. A. P. 1 q za 1.000 zł.
13. Forniery klejone (dykty) do Włoch 1.549 q za 122.000 zł.
14. Kosze do Danji 24 q za 4.000 zł. i do Stanów Zjedn. A. P. 53 q za 16.000 zł.
15. Plecionki i taśmy plecione do Francji 3 q za 1.000 zł.

Wywóz materjałów i wyrobów drzewnych w listopadzie 1928 r.

Ilości podane w q. = 100 kg., wartość w tysiącach złotych, a ceny w złotych obieg. franco granica

RODZAJ MATERJAŁÓW	Austrja i Węgry			Czechosłowacja			Niemcy		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
I. Drewno surowe									
1. Drewno opałowe				10.738	50	4,65	187,841	698	3,72
2. Karpina, faszyna, trociny i odpadki	1.374	9	6,56	35,999	163	4,54	4,080	35	8,57
3. Żerdzie	1.379	9	6,53				737	5	6,79
4. Papierówka				56.713	376	6,64	946,188	6,237	6,56
5. Kopalniaki				70.544	451	6,40	254,297	1,422	5,60
6. Kloce i dłużyce dębowe							11,012	146	13,25
7. " " bukowe				1.041	9	8.65	1,569	12	7,65
8. " " jesionowe							673	5	7,45
9. " " olchowe	16.226	132	8,14	17,966	159	8,85	9,527	71	7,45
10. " " osikowe	139	1	7,20	501	5	10,00	12,392	113	9,12
11. " " inne liściaste				573	18	31,40	6,752	58	8,60
12. " " sosnowe				15,564	138	8,86	382,330	3,923	10,50
13. " " jodłowe i świerkowe				19,544	153	7,83	75,545	749	9,92
14. " " inne iglaste							1,174	19	16,15
15. Drewno egzotyczne									
Sumy	19.118	151	7,90	229183	1,522	6,66	1,894,087	13,493	7,13
II. Drewno nawpół obrobione									
16. Belki i krawędziaki dębowe	252	8	31,80				1,831	46	25,10
17. " " inne liściaste							2.303	42	18,25
18. " " [illegible]							31.191	705	22,80
19. " " jodłowe i świerkowe							14,763	280	19,00
20. " " inne iglaste	308	3	9,74	1.471	24	16,35	1,295	19	14,70
21. Deski i łaty dębowe	1.701	49	28,80				38.664	1,139	29,50
22. " " inne liściaste	1.383	26	18,85	3.862	72	18,65	98.452	1.745	17.70
23. " " [illegible]	548	15	27,35				588,789	13,155	22,30
24. " " jodłowe i świerkowe							102.201	[illegible]	17,90
25. " " inne iglaste	5.632	104	18,25	20.834	356	17,10	4,186	78	18,65
26. Fryzy dębowe	4.106	87	21,20	5,554	127	22,90	6.781	162	23,90
27. " inne				595	14	23,50			
28. Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane				2,003	18	8,74	10,229	103	10,00
29. " " " impregnowane							157	2	12,70
30. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie							71,436	1.143	16,00
31. " " " twarde							6.490	104	16,05
32. " " impregnowane miękkie							1,358	22	16,25
33. " " " twarde							433	7	14,50
34. Kostki brukowe wszelkie									
35. Obłogi i forniery nieklejone							413	19	45,90
36. Łaty bukowe dla mebli giętych									
37. Kora drzewa korkowego									
38. Drzewo egzotyczne nawpół obrobione									
Sumy	3.927	284	20,40	34,319	611	17,80	981,022	20,599	21,00
III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego									
39. Wyroby ciesielskie	208	4	19,20				65	3	46,25
40. Wełna i wióry drzewne							904	10	11,05
41. Klepki bednarskie miękkie									
42. " " twarde				2.683	52		16,970	467	27,50
43. Wyroby bednarskie gotowe	258	20	77,50	134	2		146	6	41.20
44. Posadzka									
45. Wyroby kołodziejskie							74	1	13,52
46. Meble nielakierowane, niepolitorowane							214	43	201,00
47. " lakierowane, politurowane, fornierowane							78	15	192.30
48. " gięte i ich części	146	31	21,30	83	18		824	169	205.00
49. " ozdobne, rzeźbione							1	1	1000,00
50. Gwieki, kopyta, prawidła i smoła drzewna	2	1	500,00						
51. Wyroby stol. i tok. nielakier. i niepolit. z drzewa pospolitego	51	7	137,20				837	66	79,00
52. " " " " niewymienione, lakier. i politur.							22	2	91,00
53. Części aparatów i maszyn i czółenka tkackie									
54. Drobne wyroby tokarskie									
55. Wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie niewymienione									
56. Forniery klejone (dykty)							1,616	126	78,00
57. Wyroby z fornieru									
58. Wyroby z korku i torfu									
59. Kosze	125	42	336,00	3	1		306	31	101,50
60. Inne wyroby koszykarskie							366	18	49,25
61. Dywany, chodniki i maty z mater. roślin pospolitych									
62. Plecionki i taśmy plecione									
63. Miotełki i wyroby szczotkarskie							24	1	41,70
64. Rogoże łykowe i worki z rogoży									
65. Poduszki i materace wypchane mater. roślin.									
Sumy	790	105	133,00	2,903	73	25,20	22.447	959	42,60
Sumy ogólne	33.835	540	15,95	266405	2,206	8,25	2,897,556	35,051	12,10

RODZAJ MATERJAŁÓW	Anglja			Belgja			Holandja		
	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena	Ilość	Wartość	Cena
I. Drewno surowe									
1. Drewno opałowe									
2. Karpina, faszyny, trociny i odpadki									
3. Żerdzie									
4. Papierówka									
5. Kopalniaki	40.194	213	5.25	6.361	40	6,30			
6. Kłody, kloce i dłużyce dębowe	8.654	219	25,30	7.102	140	19,70	12.779	266	20,80
7. „ „ „ bukowe									
8. „ „ „ jesionowe							306	4	13.08
9. „ „ „ olchowe									
01. „ „ „ osikowe									
11. „ „ „ inne liściaste									
12. „ „ „ sosnowe									
13. „ „ „ jodłowe i świerkowe							61,845	502	8,11
14. „ „ „ inne iglaste									
15. Drewno egzotyczne									
Sumy	48.848	432	8,75	13.463	180	13,27	74.930	772	10,92
II. Drewno nawpół obrobione									
16. Bale, belki i krawędziaki dębowe	15.409	459	29.80				8.027	223	27,80
17. „ „ „ inne liściaste	608	14	23,10				317	9	28,40
18. „ „ „ sosnowe	38.609	786	20,40	3,237	68	22,05	2.994	61	20,45
19. „ „ „ jodłowe i świerkowe	25.796	490	19,00				29.539	497	16,85
20. „ „ „ inne iglaste									
21. Deski i łaty dębowe	5.194	141	27.20	13.428	385	28,70	3.785	110	29,10
22. „ „ inne liściaste	1.062	21	19,85				1,192	22	18,50
23. „ „ sosnowe	7.923	169	21,30	3.227	69	21,40	2.403	52	21,65
24. „ „ jodłowe i świerkowe	43.896	801	18,20	13.946	239	17,15	25.164	449	17,90
25. „ „ inne iglaste									
26. Fryzy dębowe	135	4	29,65	1,185	28	23,65			
27. „ inne									
28. Słupy telegraficzne i telef. nieimpregnowane	25.061	246	9,83	16,491	164	10,00			
29. „ „ „ impregnowane									
30. Podkłady kolejowe nieimpregnowane miękkie									
31. „ „ „ twarde				1,740	28	16,10	1.191	21	17.65
32. „ impregnowane miękkie									
33. „ „ twarde									
34. Kostki brukowe									
35. Obłogi i forniery nieklejone	262	24	91,60	847	49	57.90			
36. Łaty bukowe dla mebli giętych									
37. Kora drzewa korkowego									
38. Drzewo egzotyczne nawpół obrobione									
Sumy	163.959	3.155	19,25	54,101	1.030	19.05	74.612	1,444	19,35
III. Wyroby gotowe przemysłu drzewnego									
39. Wyroby ciesielskie									
40. Wełna i wióry drzewne									
41. Klepki bednarskie miękkie									
42. „ „ twarde	483	13	26,90	1.858	55	29,70	1.288	56	43,50
43. Wyroby „ gotowe									
44. Posadzka									
45. Wyroby kołodziejskie									
46. Meble nielakierowane, niepoliturawane				164	23	140.40			
47. „ lakierowane, politurowane, fornierowane									
48. „ gięte i ich części	1.059	193	192,50				161	46	286,00
49. „ ozdobne, rzeźbione									
50. Ćwieki, kopyta, prawidła i smoła drzewna									
51. Wyroby stol. i tok. nielakier., niepolitur. z drzewa pospolitego	3	1	333.33				206	22	106,80
52. „ „ „ niewymienione, lakier. i politur.									
53. Części aparatów i maszyn i czółenka tkackie									
54. Drobne wyroby tokarskie									
55. Wszelkie wyroby stolarskie i tokarskie niewymienione	2	2	1000,00						
56. Forniery klejone (dykty)	11.401	855	75,00	4.513	364	80,80	3.775	296	78,50
57. Wyroby z fornieru									
58. „ z korku i torfu									
59. Kosze									
60. Inne wyroby koszykarskie				14	8	572.50			
61. Dywany, chodniki i maty z mater. roślin pospolitych									
62. Plecionki i taśmy plecione									
63. Miotełki i wyroby szczotkarskie									
64. Rogoże łykowe i worki z rogoży									
65. Poduszki i materace z mater. roślin.									
Sumy	12.948	1.064	81,90	6,549	450	68,80	5.430	420	77,50
Sumy ogólne	225.755	4.651	20,60	74.113	1,660	22,40	154,972	2.636	17,00

DZIAŁ FINANSOWY

Kredyty dla drzewnictwa a Bank Gospodarstwa Krajowego

Prace i zabiegi Rady Naczelnej w kierunku zdobycia doraźnej pomocy kredytowej dla przemysłu drzewnego miały do przezwyciężenia poważne przeszkody, wynikające z trudności dostosowania ogólnie przyjętych form kredytu do specyficznych wymogów przemysłu drzewnego. Pierwotny projekt Banku Gospodarstwa Krajowego (opublikowany na łamach „Drzewa Polskiego" Nr. 15 z dn. 10-VIII-1928 r.) ujęty pod kątem całkowitego zabezpieczenia interesu wierzyciela nie liczył się w dostatecznej mierze z realnemi warunkami produkcji drzewnej. Krytyczna ocena projektu której dała wyraz Rada Naczelna w swym memorjale do Banku Gospodarstwa Krajowego z dn. 8 października 1928 r. przyczyniła się do pogłębienia dyskusji w tej sprawie, a dalsza współpraca organów naczelnych Rady z Dyrekcją B. G. K., ożywiona z tej strony jaknajlepszą wolą, doprowadziła do ostatecznego ustalenia zasad, które w granicach obowiązujących przepisów Kodeksu Cywilnego i postanowień Statutu B. G. K. starają się dostosować formy zamierzonej akcji kredytowej dla drzewnictwa do jego specyficznych wymogów.

Odnośne zasady i oparte na nich szczegółowe instrukcje dla Oddziałów uzyskały już zatwierdzenie Naczelnej Dyrekcji B. G. K. Przytaczając je poniżej w dosłownem brzmieniu, pragniemy podkreślić doniosłość tej inicjatywy B. G. K., mogącej po pewnym wstępnym okresie, w ciągu którego czasu nowa forma finansowania drzewnictwa zdoła przystosować się w zupełności do potrzeb życia, wywrzeć bardzo dodatni wpływ na rozwój i podniesienie zdolności konkurencyjnej naszego przemysłu drzewnego.

*

Celem zapobieżenia wzmożonej sprzedaży surowca w postaci nieobrobionej, wystąpiła Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce, w podaniu z dn. 30/3 b. r., skierowanem do Banku Gospodarstwa Krajowego z wnioskiem doraźnej pomocy kredytowej dla przemysłu drzewnego.

Uzasadnieniem akcji doraźnej jest zaostrzenie trudności z jakiemi już od dłuższego czasu walczy przemysł drzewny, a mianowicie:

a) gwałtowna zwyżka cen drzewa, która uwięziła posiadane środki obrotowe w drogo nabytym towarze;

b) unieruchomienie w ten sposób kapitału obrotowego zmusza przedsiębiorstwo, w połowie kampanji, do ograniczenia rozmiarów pracy przetwórczej i pozbywania drzewa w stanie surowym, z czego korzysta zagraniczny przemysł tartaczny.

Formą zabezpieczenia udzielonego kredytu byłby według wnioskodawcy, zastaw ręczny na surowcach, względnie materjałach tartych, złożonych na placu lub w składach, wydzierżawionych przez przedsiębiorcę Bankowi, jako wierzycielowi. Kredyt byłby udzielony w granicach 50-60% wartości szacunkowej materjałów stanowiących przedmiot zastawu.

W porozumieniu z Radą Naczelną Związków Drzewnych w Polsce, naszemi Oddziałami i radcami prawnymi, ułożona została forma zabezpieczenia kredytów na drzewie jak niżej:

A) Zasady zabezpieczenia kredytu dla przemysłu drzewnego na zastaw drzewa ściętego.

I) 1. Kredytu tego udzielać się będzie przemysłowi drzewnemu, celem ułatwienia mu uszlachetnienia surowca i półfabrykatów drzewnych; zatem zastawione być mogą odpowiadające wyżej wymienionym warunkom dłużyce i materjał przetarty;

2. zabezpieczenie we formie zastawu na drzewie ma być wykonane zgodnie z prawem cywilnem i oprócz tego zapisane do księgi sznurowej, zgodnie ze statutem Banku, a w szczególności:

a) kredyt może być przyznany dopiero po zwiezieniu drzewa ściętego, ocechowanego cechą zastawcy, na plac składowy Banku i objęciu w posiadanie przez Bank zastawu;

b) plac składowy ma się mieścić na parceli wydzierżawionej przez B. G. K.;

c) składowisko ma być ogrodzone, oznaczone jako „plac składowy B. G. K." i pozostawać pod dozorem osoby delegowanej przez Bank na koszt dłużnika;

d) objęty w posiadanie zastaw, jak również każdą wymianę zastawionego towaru, należy odnotować w księgach sznurowych Banku.

3. Na dowód ustanowienia prawa zastawu, należy sporządzić akt zastawu, zgodnie z ustawą cywilną, obowiązującą na terenie poszczególnych b. zaborów, oraz ziem wschodnich, zawierający opis zastawionego towaru, jego jakość i ilość, wysokość udzielonej pożyczki, jej termin płatności i rygory na wypadek zwłoki. W akcie tym dłużnik-zastawca:

a) zrzeknie się wszelkich pretensji do Banku z powodu ewent. szkód i strat, powstać mogących podczas przechowywania zastawu przez Bank, lub w związku ze sprzedażą towaru w razie realizacji prawa zastawu;

b) zobowiąże się zastawione drzewo asekurować od ognia na kwotę, odpowiadającą 100% wartości szacunkowej drzewa zastawionego na okres o jeden miesiąc dłuższy od terminu trwania pożyczki, a odnośną polisę asekuracyjną zaopatrzyć cesją ewent. odszkodowania pogorzelowego na rzecz Banku; na żądanie Banku, winien dłużnik ubezpieczyć drzewo na dalszy okres, przyczem, w razie potrzeby, Bank ma prawo asekurowania zastawu na koszt dłużnika.

4. Oprócz aktu zastawu winien dłużnik, celem dodatkowego zabezpieczenia, złożyć weksle kaucyjne wraz z odpowiednią deklaracją.

5. Kredyt zostanie udzielony w formie pożyczki terminowej, na podstawie pisemnego oszacowania zastawić się mającego drzewa, dokonanego przez odpowiednich fachowców-rzeczoznawców Banku, do wysokości nie wyżej 50% wartości szacunkowej.

6. Kredyt będzie oprocentowany na 2% powyżej stopy dyskontowej Banku Polskiego, oraz udzielony na okres 3-ch miesięcy, z ewent. przyrzeczeniem prolongaty.

7. Poszczególne partje drewna, objętego zastawem, mogą być przez Bank zwalniane z pod zastawu, pod warunkiem oddania w zastaw nowych równowartościowych partji materjałów drzewnych.

8. Poszczególne partje zastawionego na rzecz Banku drewna w dłużycach lub deskach, nie przekraczające jednak w każdym wypadku $^1/_4$ części wartości zastawu, mogą być przez Bank kolejno zwalniane, celem poddania ich wyższemu uszlachetnieniu, pod warunkiem jednak, że na partjach otrzymanych stąd materjałów uszlachetnionych, będą ustanawiane, w ciągu najdalej 4-ch

tygodni od dnia zwolnienia, nowe zastawy na rzecz Banku w wysokościach, odpowiadających wartości szacunkowej kolejno zwalnianych z pod zastawu partji drewna w postaci pierwotnej.

Gdyby ustanowienie zastawu nie nastąpiło na skutek zachowania się dłużnika, lub aresztów zgłoszonych przez osoby trzecie, Bankowi przysługuje prawo wypowiedzenia kredytu; który staje się natychmiast płatny i wymagalny.

C) Realizacja kredytu.

1. Kredyt zostanie udzielony za pośrednictwem tych Oddziałów Banku, które wykonają prawo zastawu na drzewie złożonem na terenie działania tego samego Oddziału;

2. każdą tranzakcję przed przeprowadzeniem przez Oddziały winien zaopinjować uprzednio odnośny radca prawny;

3. narazie, aż do praktycznego zapoznania się z wątpliwościami prawnemi i trudnościami, związanemi z tą formą kredytu, wszystkie kredyty zatwierdzone będą przez Zakład Centralny.

B) Instrukcja dla Oddziałów

Uprawnieni do korzystania z kredytu

Uprawnieni do korzystania z kredytu są osoby fizyczne i prawne, mające przedsiębiorstwo przemysłowo-drzewne, wpisane do rejestru handlowego, trudniące się zarobkowo i stale interesami handlowemi i opłacające odnośny patent skarbowy (świadectwo przemysłowe), oraz ziemianie majątkowo odpowiedzialni, posiadający własne tartaki.

Cel kredytu

Kredyt taki może być udzielony wyłącznie na cele uszlachetnienia materjału drzewnego; (tak objętego zastawem, jak i innego, którym dłużnik swobodnie dysponuje), niedopuszczalne jest udzielanie takich pożyczek na cele handlowe i spekulacyjne.

Bank ma w związku z tem prawo wglądu do ksiąg handlowych i korespondencji klijenta. W razie stwierdzonego zużycia pożyczki na inne cele, aniżeli była udzieloną, Bank G. K. uprawniony jest pożyczkę natychmiast wypowiedzieć.

Przedmiot zastawu

Przedmiotem zastawu może być drzewo okrągłe i tarte w wymiarach i gatunkach, odpowiadających łatwym do zbycia materjałom drzewnym rynkowym.

Czynności wstępne

Zgłaszającego się klijenta należy zaznajomić z warunkami, na jakich Bank udziela pożyczki pod zastaw drzewa. (wzór informacji w załączeniu.) O ile klijent, po zaznajomieniu się z nimi, złoży odnośne podanie, zasięgnie Oddział opinji w jednej z instytucji zrzeszonej w „Radzie Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce" co do solidności petenta, oraz gospodarczej celowości kredytu. W razie korzystnych informacji, zwraca się Oddział do Zakładu Centralnego z odpowiednim wnioskiem na udzielenie pożyczki. Po zaakceptowaniu wniosku Oddziału przez Z. C., przystąpi Oddział do wydania promesy. (promesy wstępnej).

Promesa (wstępna)

Promesa winna zawierać:

1) stwierdzenie charakteru petenta (musi być kupcem w znaczeniu ustawy handlowej);

2) określenie celu gospodarczego pożyczki;

3) stwierdzenie, iż udzielony będzie kredyt do wysokości zł.... w ramach 50% wartości zastawionego drzewa, określonej na podstawie szacunku eksperta Banku;

4) termin płatności w zasadzie 3-miesięczny, z ewent. przyrzeczeniem prolongaty;

5 stopa procentowa (2% powyżej stopy dyskontowej Banku Polskiego);

6) żądanie ustanowienia prawa zastawu na drzewie przez:
a) oddanie Bankowi drzewa w posiadanie na placu składowym Banku;
b) zeznanie aktu zastawu wg. wzoru, ustalonego przez Bank. (patrz uwaga).

7) Żądanie złożenia weksla kaucyjnego wraz z odpowiednią deklaracją, celem dodatkowego zabezpieczenia.

8) Zobowiązanie zastawcy do zwrotu wszelkich kosztów związanych z pożyczką, a w szczególności: kosztów dzierżawy placu, szacunku i odbioru drzewa, opłacania dozorcy i t. p.

9) Zobowiązanie petenta do urządzenia i ogrodzenia własnym kosztem i staraniem placu składowego Banku, oraz do dostarczenia na składowisko Banku ewent. potrzebnego materjału, celem sporządzenia ochrony dla zabezpieczenia zastawu przed ujemnymi skutkami atmosferycznymi.

10) Zastrzeżenie prawa wglądu do ksiąg handlowych i korespondencji, jakoteż prawa kontroli zastawu.

11) Termin ważności promesy.

12) Żądanie potwierdzenia promesy.

13) Żądanie zaliczki na koszty (wg. uznania Oddziału).

14) Zastrzeżenie, że na wypadek zużycia przez dłużnika pożyczki na cele nieoznaczone w promesie, pożyczka stanie się natychmiast wymagalną i płatną.

Do promesy należy dołączyć wzór aktu zastawu.

Uwaga: Akt zastawu winien być sporządzony zgodnie z ustawą cywilną, obowiązującą na terenie poszczególnych b. zaborów, oraz ziem wschodnich (załącznik Nr. 1). Akt zastawu winien być podpisany przez zastawcę i Bank Gospodarstwa Krajowego. Zwraca się uwagę, iż tak akt zastawu, jak i weksel kaucyjny z deklaracją, winny być podpisane przez tych samych dłużników.

Objęcie w posiadanie zastawu

Plac składowy

Plac składowy winien mieścić się na parceli wydzierżawionej przez Bank bądź od osób trzecich, bądź też od dłużnika-zastawcy, który w tym celu część swego placu, przeznaczonego do wynajmu, własnym kosztem i staraniem ogrodzi.

Na terenie b. zaboru pruskiego nie należy wydzierżawiać na składowisko parceli, stanowiącej własność właściciela lasu, z którego pochodzi zastawić się mające drzewo ścięte.

Odnośna umowa dzierżawna winna być w każdym wypadku zawarta na piśmie. Termin trwania dzierżawy winien przekraczać o 3 miesiące termin spłaty pożyczki, przyczem ma być zastrzeżona możność dalszej prolongaty na żądanie Banku. Wydzierżawiony plac ma być oznaczony, jako „plac składowy Banku Gospodarstwa Krajowego".

Oszacowanie i odbiór zastawu

Po zwiezieniu przez petenta drzewa, ocechowanego cechą zastawcy na plac składowy Banku, przystąpi Oddział do oszacowania i odbioru zastawu. Oszacowania dokona rzeczoznawca Banku. Celem zaoszczędzenia klijentowi kosztów, należy dążyć do tego, ażeby oszacowanie odbyło się równocześnie z odbiorem zastawu, którego dokona funkcjonarjusz Banku. Odebrany zastaw oddany zostanie pod nadzór osoby wyznaczonej przez Bank, na koszt dłużnika. Delegat ten, którego Bank zaznaczy po zasięgnięciu informacji co do jego osoby u władz, względnie instytucji miarodajnych, winien być obecny przy odbiorze zastawu. Z czynności szacunku i odbioru zostanie spisany protokół, zawierający między innemi — jakość, ilość i wartość odebranego drzewa. Protokół ten podpisują: rzeczoznawca Banku delegat Banku, który dokona odbioru zastawu, osoba przeznaczona do dozoru zastawu i zastawca, względnie osoba przez niego upoważniona.

Raz na miesiąc, przez cały czas trwania stosunku kredytowego, Oddział Banku wysyłać będzie na koszt dłużnika swego funkcjonarjusza na plac składowy Banku, celem stwierdzenia należytej opieki i całości zastawionego drzewa. Przy wypłacie pożyczki należy potrącić ryczałtową kwotę na pokrycie kosztów, związanych z powyższą kontrolą.

Uwaga:

1) Ponieważ w każdym wypadku zastawione drzewo będzie złożone na placu składowym Banku i przez Bank dozorowane, odpada konieczność cechowania drzewa cechą Banku; natomiast drzewo to winno być ocechowane cechą zastawcy, a to celem uchronienia się od ewent. zarzutu zastawcy, iż drzewo, pozostające pod opieką Banku, zostało zamienione.

2) Delegat Banku, przeznaczony do dozoru zastawu, winien podpisać deklarację, której wzór załącza się. (załącznik 2).

Zawiadomienie klijenta o wysokości przyznanej pożyczki

Na podstawie dokonanego szacunku, określi Oddział „wysokość pożyczki, nie mogącej przekraczać 50% wartości szacunkowej zastawu i zawiadomi o tem klijenta.

Realizacja kredytu

Realizacja kredytu nastąpi:

1) po podpisaniu przez zastawcę i Bank prawidłowo zeznanego aktu zastawu;

2) po wciągnięciu zastawu do księgi sznurowej Banku, zgodnie z § 67 statutu B. G. K.;

3) po stwierdzeniu, iż wszystkie warunki promesy zostały przez klijenta wypełnione.

Walutę pożyczki wypłaci się po potrąceniu odsetek za cały czas umówionego trwania pożyczki, oraz wszystkich kosztów z pożyczką związanych.

Uwagi końcowe:

Poniważ unieruchomienie przez dłuższy czas większej partji zastawionego drzewa mogłoby zatamować normalny bieg pracy w Zakładzie Przemysłowym, oraz narazić dłużnika na straty w wypadku, gdy zastawione drzewo we właściwym czasie nie zostanie przetarte (np. sosna), — wprowadza się dwie zasady, podnoszące stopień płynności zastawu i mające na celu ułatwienie zużycia kredytu na cele uszlachetnienia również towarów zastawionych, a mianowicie:

1) poszczególne partje drewna, objętego zastawem, mogą być przez Bank zwalniane z pod zastawu, pod warunkiem oddania w zastaw nowych równowartościowych partji materjałów drzewnych;

2) poszczególne partje zastawionego na rzecz Banku drewna w dłużycach lub deskach, nie przekraczające jednak w każdym wypadku $^1/_4$ części wartości zastawionego drewna, mogą być przez Bank kolejno zwalniane, celem dalszego uszlachetnienia, pod warunkiem jednak, że na partjach otrzymywanych stąd materjałów uszlachetnionych będą ustanawiane w ciągu najdalej 4-ch tygodni od dnia zwolnienia, nowe zastawy na rzecz Banku, w wysokościach, odpowiadających wartości szacunkowej kolejno zwalnianych z pod zastawu partji drewna w postaci pierwotnej. Gdyby ustanowienie zastawu nie nastąpiło na skutek zachowania się dłużnika, lub aresztów, zgłoszonych przez osoby trzecie, Bankowi przysługuje prawo wypowiedzenia kredytu, który staje się natychmiast wymagalny i płatny.

Każda wymiana zastawionego drewna, dokonana w myśl powyższych zasad, jak również ustanowienie w związku z tem nowego zastawu, winno być wciągnięte do księgi sznurowej Banku.

Wprowadzenie w życie tej formy zabezpieczenia kredytu napotka niewątpliwie na cały szereg trudności natury technicznej, dopóki jednak ustawodawca nie stworzy ułatwień w formie zastawu rejestrowego na drzewie, wydaje się być rzeczą konieczną chronić interes Banku, jako wierzyciela kautelami zawartemi w opisanej instrukcji.

Z uwagi na to, że w dzisiejszym stanie (dzielnicowym) różnic ustawodawczych Polski, opisany sposób zabezpieczenia kredytu na drzewie daje wierzycielowi dostateczne zapewnienie zwrotu udzielonych kredytów, zaś przemysł drzewny, w braku innej wygodniejszej formy kredytów, zabezpieczonych na materjale drzewnym, wg. zapewnień Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, z użytkiem z tego rodzaju kredytu korzystać może, —

wnosi się:

na zatwierdzenie wyżej podanej formy i sposobu zabezpieczenia kredytów dla przemysłu drzewnego.

Załącznik Nr. 1

Forma i treść aktu zastawu

I. Na terenie b. Królestwa Kongresowego zastaw może być ustanowiony we formie aktu prywatnego, podpisanego przez B. G. K. i zastawcę.

Akt ten winien zawierać:

1) Stwierdzenie ze strony zastawcy, że drzewo, które oddaje Bankowi w zastaw, stanowi jego własność i jest wolne od aresztów i jakichkolwiek pretensji ze strony osób trzecich;

2) opis zastawionego drzewa, jego jakość i ilość, wysokość udzielonej pożyczki, termin płatności i rygory na wypadek zwłoki, przyczem należy uczynić wzmiankę, iż drzewo zostało już złożone na placu Banku i oddane Bankowi w posiadanie;

3) zrzeczenie się zastawcy wszelkich pretensji do Banku z powodu ewent. szkód i strat, powstać mogących podczas przechowywania zastawu przez Bank, lub w związku ze sprzedażą drzewa w razie realizacji przez Bank prawa zastawu;

4) zobowiązanie zastawcy ubezpieczenia zastawionego drzewa od ognia na kwotę, odpowiadającą 10 % wartości szacunkowej drzewa zastawionego na okres o jeden miesiąc dłuższy od terminu trwania pożyczki, obowiązkiem cesji, ewent. odszkodowania pogorzelowego na rzecz Banku, oraz obowiązkiem — na żądanie Banku — prolongowania ubezpieczenia na dalszy okres, przyczem Bank zastrzega sobie również prawo dalszego ubezpieczenia zastawu na koszt dłużnika;

5) zastrzeżenie prawa Banku do wcześniejszego wypowiedzenia kredytu w razie zmniejszenia się wartości zastawu o $^1/_4$;

6) wzmiankę, iż, w myśl § 66 statutu, Bank G. K. ma prawo — bez uprzedzenia dłużnika i bez sądowej interwencji — zastawiony towar sprzedać w całości lub w części, celem pokrycia swoich pretensji z wszelkiemi kosztami, nie wyłączając kosztów ewent. sprzedaży zastawu;

7) zwmiankę, iż zgodnie z § 67 statutu B. G. K., zastaw będzie wciągnięty do księgi sznurowej Banku, co jest równoznacznem z rejestracją, o której mowa w art. 2074 K. C. i nadaje Bankowi przywilej, zapewniony wierzycielowi w art. 2073 K. C.

II. Na terenie b. zaboru austryjackiego zastaw ustanowiony będzie w formie aktu notarjalnego, z § 3 ustawy notarjalnej, nadającego moc egzekucji, podpisanego przez B. G. K. i zastawcę.

Akt ten zawiera punkty od 1 do 5 części I-ej.

III. Na terenie b. zaboru pruskiego zastaw ustanowiony będzie w formie aktu notarjalnego, podpisanego przez B. G. K. i zastawcę.

Akt ten — poza punktami od 1 do 5 włącznie części I-ej winien zawierać:

1) poddanie się zastawcy, w razie zwłoki, natychmiastowej egzekucji;

2) zrzeczenie się zastawcy, w myśl § 1245 K. C (BGB) czasokresu zagrożenia.

IV. Na terenie ziem wschodnich — zastaw ustanowiony będzie w formie aktu notarjalnego, podpisanego przez zastawcę, Bank Gospodarstwa Krajowego i świadków.

Akt ten zawiera punkty od 1 do 5 włącznie części I-ej.

Uwaga:

Na wypadek gdyby dłużnik zechciał skorzystać z przejściowego zwolnienia z pod węzła zastawu materjałów drzewnych w ilości nie przekraczającej $^1/_4$ części wartości zastawionego drzewa, celem poddania tej zwolnionej części uszlachetnieniu, powinien w akcie zastawu zobowiązać się do ustanowienia na otrzymywanych materjałach uszlachetnionych nowych zastawów na rzecz Banku, w wysokościach odpowiadających wartości szacunkowej kolejno zwalnianych z pod zastawu partji drewna w postaci pierwotnej w terminie 4-ch tygodni od dnia zwolnienia pod rygorem niezwłocznej wymagalności całego kredytu.

Załącznik Nr. 2

Wzór deklaracji

Do Banku Gospodarstwa Krajowego
Oddział w . . .

Dla porządku potwierdzam, że p. . . . . w imieniu Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w . . . . . powierzył mi obowiązki dozorcy na składowisku drzewa Banku, przy przedsiębiorstwie . . . . na przeciąg . . . miesięcy, za wynagrodzeniem miesięcznem płatnem zdołu, w kwocie zł. . . . .

Oddane mi pod nadzór drzewo w ilości i jakości określonej w protokóle odbiorczym z dnia . . . . obowiązuję się dozorować, strzec całości, o każdym wypadku, któryby powodował lub mógł powodować zmiejszenie ilości i wartości drzewa i o każdem niebezpieczeństwie, grożącem całości lub wartości drzewa, zawiadomić bezzwłocznie Bank G. K. Oddział w . . . . zobowiązuję się dalej ściśle wykonywać wyłącznie tylko polecenia Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddziału w . . . . o ile chodzi o przyjęcie lub wydanie drzewa złożonego na składzie i wogóle wykonywać wszystko to, co należy do obowiązków dozorcy, pod odpowiedzialnością cywilną i karną.

(—) podpis dozorcy.

Załącznik Nr. 3

Informacje

o warunkach na jakich B. G. K. udziela pożyczek pod zastaw drzewa.

1) Bank G. K. udziela pożyczek zarejestrowanym w rejestrze handlowym przedsiębiorstwom przemysłowo-drzewnym, oraz ziemianom majątku odpowiedzialnym, posiadającym własne tartaki, na zastaw drzewa ściętego w stanie okrągłym i tartym, w wymiarach i gatunkach, odpowiadających łatwym do zbycia materjałom drzewnym rynkowym, na cele wyłącznie przeróbki drzewa;

2) pożyczki te udzielane są w formie pożyczki terminowej na okres 3-miesięcy, z ewent. prolongatą, w maksymalnej wysokości

50% wartości drzewa, określonej na podstawie szacunku dokonanego przez eksperta Banku, przy oprocentowaniu 2% ponad stopę dyskontową Banku Polskiego;

3 zabezpieczenie w formie zastawu na drzewie ma być dokonane przez:

a) zwiezienie ocechowanego cechą zastawcy drzewa na plac składowy Banku i oddanie Bankowi drzewa w posiadanie;

b) zeznanie aktu zastawu (na terenie b. Król. Kongr. w formie aktu prywatnego, na terenie b. Zab. Austr., Pruskiego i Ziem Wschodnich — w formie aktu notarjalnego). W akcie tym dłużnik-zastawca winien zrzec się wszelkich pretensji do Banku z powodu ewent. szkód i strat, powstać mogących tak podczas przechowania zastawu przez Bank, jak i w razie ewent. sprzedaży zastawu.

4) Celem dodatkowego zabezpieczenia kredytu, winien dłużnik złożyć weksel kaucyjny wraz z odpowiednią deklaracją.

5) Zastawione drzewo ma być asekurowane od ognia na kwotę odpowiadającą 100% wartości szacunkowej drzewa zastawionego a polisa asekuracyjna ma być zaopatrzona cesją ewent. odszkodowania pogorzelowego na rzecz Banku.

6) Wszelkie koszty, związane z udzieleniem kredytu, ponosi dłużnik, a w szczególności: koszty wynajmu przez B. G. K. placu składowego, jego urządzenia i ogrodzenia, koszty szacunku, odbioru i dozoru zastawionego drzewa, oraz wszelkie inne koszty, jakie wyniknąć mogą w związku z udzieleniem kredytu.

DAS POLNISCHE HOLZ

Das polnisch-deutsche Holzabkommen

Nach sechswöchiger Dauer eines vertragslosen Zustandes wurde am 19. d. endlich das unten angeführte Abkommen unterfertigt, das den Holzverkehr zwischen Polen u. Deutschland für das nachste Jahr regelt:

Im Hinblick auf die schwebenden Handelsvetragsverhandlungen und die Tatsache dass das am 30 November 1927 unterzeichnete Abkommen über die vorlaufige Regelung des Holzverkehrs aus Polen nach Deutschland am 4 Dezember 1928 abgelaufen ist, sind die Polnische und die Deutsche Regierung dahin übereingekommen, zur weiteren Regelung des Holzverkehrs aus Polen nach Deutschland ein neues Abkommen zu schliessen.

Zu diesem Zwecke haben sie als ihre Bevollmachtigten ernannt: die Polnische Regierung:

Herrn August Zaleski, Minister des Aeussern, die Deutsche Regierung:

Herrn Ulrich Rauscher, Ausserordentlichen Gesandten und Bevollmachtigten Minister zu Warschau, welche nach Austausch ihrer Vollmachten, die als gut in gehöriger Form befunden wurden, über die folgenden Bestimmungen übereingekommen sind:

I.

Deutschland gewahrt Polen ein Einfuhrkontigent von 1.250.000 Kubikmeter Schnittholz (Position 76 des deutschen Zolltarifs), für welches der gegenwartige Zollsatz von 1 Reichsmark fur einen Doppelzentner nicht erhöht wird.

Dieses Kontingent kann in der Zeit vom Inkrafttreten des Abkommens bis einschliesslich 31 Dezember 1929 nach Deutschland eingeführt werden.

Es herrscht Uebereinstimmung, dass im Rahmen dieses Abkommens unter Schnittholz dasjenige Holz zu verstehen ist, welches unter Position 76 des deutschen Zolltarifs fallt, d. h. Bau-und Nutzholz, hart oder weich, in der Langsgerichtung gesägt oder in anderer Weise vorgerichtet, nicht gehobelt.

II.

Polen verpflichtet sich vom Inkrafttreten dieses Abkommens bis einschliesslich 31 Dezember 1929 fur Rundholz (Position 228 Punt 2 a und b. sowie aus Punkt 4 des Polnischen Zolltarifs) bei der Ausfuhr nach Deutschland die Ausfuhrzölle in folgender Höhe festzusetzen:

Langholz und Klötze	per 100 Kilogram
a) von Nadelbaumen	0,40 złotych
b) von Laubbaumen mit Ausnahme von Buchen, Espen und Erlenholz	0,20 „
c) Espenholz unbearbeitet	1.50 „

Unter Rundholz ist dasjenige Holz zu verstehen, das in Position 228 des polnischen Ausfuhrzolltarifs (Punkt 2a u. b.), sowie unberarbeitetes Espenholz (Punkt 4) angeführt ist, jedoch mit Ausnahme des Erlenholzes, und zwar in folgenden Abmessungen: Nadelholz mindestens 3 Meter Lange, 20 Centimeter Starke am Zopfende ohne Rinde gemessen, Laubholz 2 Meter Lange, 20 Centimeter Starke am Zopfende ohne Rinde gemessen.

Es herrscht weiter Uebereinstimmung darüber, dass 1 Kubikmeter weiches Schnittholz gleich 600 Kilogramm und 1 Kubikmeter hartes Schnittholz gleich 800 Kilogramm zu rechnen ist.

III.

Der in den Punkten 1 und 2 vorgesehene Holzverkehr erfolgt ohne Ausgabe besonderer Bewilligungen irgendwelcher Art und unterliegt hinsichtlich der Ausfuhr von Schnittholz lediglich der beiderseitigen Kontrolle hinsichlich der tatsachlich über die Grenze beförderten Mengen. Beiderseits werden die betreffenden Aufzeichnungen nach Ablauf von je drei Monaten verglichen, Abweichungen werden im beiderseitigen Einvernehmen aufzuklären und beseitigen sein.

IV

Anlässlich der Vergleichung der Ausfuhrmengen nach Ziffer 3 wird von deutscher Seite angegeben werden, welche polnischen Schnittholzmengen auf Holztransitlager in Deutschland genommen worden sind.

Insofern diese Holzmengen auf reine Holztransitlager genommen sind, werden sie auf das in Ziffer 1 vorgesehene Schnittholzkontingent nicht angerechnet, insofern sie hingegen auf gemischte Holztransitlager oder auf Privatzollager gebracht worden sind, auf das besagte Kontingent nur zur Hälfte angerechnet.

V.

Das unter Punkt 1 (und 2) fallende Holz wird in beiden Ländern in jeder Beziehung meistbegünstigt behandelt. Dies gilt jedoch nicht für die Anwendung von Vertragszöllen.

VI.

In polnischen Verladestationen zur Beförderung nach Deutschland angegebenes Holz, welches zu den Ziffer 1 (und 2) aufgeführten Holzarten gehört, gilt als Holz polnischen Ursprungs. Falls jedoch durch Vorlage von Ursprungszeugnissen anderer Länder die nichtpolnische Herkunft nachgewiesen wird, findet eine Anrechnung auf das in Ziffer 1) vorgesehene Schnittholzkontingent nicht statt.

VII.

Holz, welches durch Deutschland oder durch Polen durchgeführt wird, ist auf das in Ziffer 1) vorgesehene Kontingent nicht anzurechnen.

VIII.

Dieses Abkommen präjudiziert in keiner Weise die künftigen den Holzverkehr zwischen beiden Ländern betreffenden Bestimmungen des abzuschliessenden Handelsvertrages.

IX.

Dieses Abkommen soll ratifiziert werden und tritt hinsichtlich der unter 1 (und 2) enthaltenen Bindungen der Zollsätze mit der gegenseitigen Uebermittlung der Ratifikationsurkunden, die in Berlin erfolgen soll, im übrigen fünf Tage nach der Unterzeichnung, also am 24 Januar 1929 in Kraft und gilt bis zum 31 Dezember 1929.

Wird dieses Abkommen bis spätestens am 1 Oktober 1929 von keiner der beiden Ragierungen gekündigt, so behält es seine Gültigkeit noch für die Dauer eines Jahres, d. h. bis zum 31 Dezember 1930, mit einem Einfuhrkontingent für polnisches Schnittholz in derselben Höhe.

X.

Dieses Abkommen wurde in zwei gleichlautenden Exemplaren, in polnischer und deutscher Sprache, ausgefertigt, beide Texte haben gleiche Kraft.

Preisnotierungen

Nachstehend die Richtpreisse per 1 m³ (cbm) frei Waggon Verladestation (wo nicht anders vermerkt).

Kiefer: Blöcke sh. 42-45.; Langholz (das Stück 1 m³ im Durchschnitt) sh. 20.; Stammware in Blöcken loco Grenze Mk. 90; Mittelware Zł. 100 Astreine Seiten loco Grenze Mk. —.— Waggonbretter Mk. 60; Waggonbohlen Mk. 58 (beides loco Grenze); Telegraphenstg u. Masten sh. 20 bis 23; Grubenholz $ 3.40 Sleepers loco Danzig d. St. sh. 9.3; Schwellen f. T. Mk. 4.75 (loco Grenze).

Fichte: Langholz sh. 18 Bohlen 1 Std £ 11 loco Danzig Schleifholz $ 3.15.

Eiche: Prima Fournierstämme £ 8 — 9; Stämme von über 50 cm. £ 5.10; von 40 — 49 cm. sh. 70—75, von 30—39 cm. sh. 55—60; Stammware in Bl. (loco Danzig) £ 4.15; Schwellen d. St. $ 1.50; Binder (Ausl.) $ 14.— Plançons (Kbfuss) sh 4. Friesen $ 30.

Ahorn:	astfrei	von	35	cm.	im	Zopf	sh.	50
Weissbuche	„	„	25	„	„	„	„	25—28
Erle	„	„	25	„	„	„	„	43 - 47
Birke	„	„	25	„	„	„	„	25—27
Espe	„	„	25	„	„	„	„	30—32
Rotbuche	„	„	30	„	„	„	$	5.50 —6

DZIAŁ HANDLOWY

Polski Bank Handlowy w roli banku drzewnego

Jak nas informują Polski Bank Handlowy w Poznaniu wyraził gotowość zorganizowania u siebie w Centrali oraz w Oddziałach swoich (powstał Oddział w Warszawie Nowy Świat 27) pomocy kredytowej dla przemysłu drzewnego w formie dyskonta weksli, opatrzonych żyrem organizacyj drzewnych. Żyrowanie weksli, przedstawionych do dyskonta w Polskim Banku Handlowym, przez odnośne Związki Drzewne, ma odgrywać rolę stwierdzenia, że ubiegająca się o kredyt firma zasługuje na zaufanie. W pewnych wypadkach przewiduje się również dodatkowe zabezpieczenie w formie zastawu na drzewie.

Należy zaznaczyć, że w zakresie swej akcji kredytowej Polski Bank Handlowy ma zapewnione współdziałanie ze strony Banku Gospod. Krajowego, który w piśmie swojem skierowanem do Rady Naczelnej w dn. 30-XI-1928 r. wyraził gotowość redyskontowania weksli, przedstawionych przez Polski Bank Handlowy, a pochodzących z tranzakcyj drzewnych.

Dla rozdziału kredytów pomiędzy organizacje, a następnie dla udzielenia ich poszczególnym firmom, powstaną Komitety Dyskontowe: Centralny przy Radzie, a Regionalne przy Oddziałach Banku.

Podając powyższe do wiadomości naszych czytelników i zaznaczając z góry, że akcję podjętą przez Polski Bank Handlowy uważamy za bardzo na czasie i mogącą przy stworzeniu odpowiednich warunków odegrać bardzo doniosły wpływ na rozwój i na organizację przemysłu i handlu drzewnego w kraju naszym, odkładamy bliższe omówienie tej sprawy do jednego z następnych numerów naszego pisma.

Z Rady Naczelnej Związków Drzewnych

Stały wzrost powagi i zakresu działania Rady Naczelnej Zw. Drzewnych w Polsce, znajduje swój wyraz m. inn. również w przystępowaniu do niej coraz to nowych organizacyj zawodowych. Ostatnio zgłosił swój akces do Rady Naczelnoj Związek Producentów Terpentyny i Przetworów Drzewnych w Warszawie, ul. Koszykowa 29.

Sprostowanie.

W Nr. 1 z dn. 10 b. m. naszego pisma w tytule artykułu p. inż. Kruka, na str. 4-tej zaszła oczywista pomyłka zmieniająca sens tego tytułu, który winien brzmieć: „Personel techniczno-leśny ochrony lasów a interes publiczny i państwowy w prowadzeniu gospodarki w lasach prywatnych“ a nie jak podano „państwowych“, co niniejszem prostujemy.

22 przykazania dla tartaku.

Nakładem Firmy F. W. Hofmann, Fabryki traków i maszyn do obróbki drzewa w Wrocławiu ukazał się w formie plakatu zbiór przepisów dotyczących manipulacji przy obsłudze traka. Przepisy te, bardzo przejrzyście i zrozumiale zdregowane zasługują na szerokie rozpowszechnięnie.

Wiadomości handlowe

Transakcje

Ordynacja Zamoyskich sprzedała część tegorocznych poręb sosny f-ie Gips Timber and Forest Co., Berlin — Dortrecht (A. Levandovsky).

F-a B. Krygier sprzedała z majątku Bostyń ok. 6.000 m^3 dębiny f-ie I. Goldberger, Danziger Holzexport, Gdańsk.

F-a Gordon, Warszawa, sprzedała f-ie Lewitt, Warszawa (Kopalniak. Katowice) 4.000 m^3 kopalniaków f-co wag. st. Łochów.

Hr. Slizień sprzedał f-ie Tenlas, Warszawa (Brawerman i S ka) objekt leśny, leżący w odległości 12 klm. od Domaszowa za cenę ok. 90.000 $.

F-a B. Krygier, Warszawa, sprzedała 2.500 m^3 olchy fornirowej z majątku Bostyń f-ie Kabak i Rubinstein, Warszawa.

Hr. Jakób Potocki sprzedał tegoroczne poręby leśne ze swoich posiadłości w okolicy Brześcia n/B. f-ie E. Wertheim i S-ka, Warszawa.

P. St. de. Rosenwerth sprzedał ze swoich posiadłości koło Białej Podl. ok. 300 ha lasu f-ie Schwarz i Czarny, Biał. Podl. uzyskując za sosnę $ 5.50, za dębinę $ 7.50 i za kopalniaki $ 2.00 za m³ na pniu. Nadmienić wypada, że drzewo to należy zakwalifikować jako wyborowe.

Pomiędzy firm. J. Kabak, Gdańsk a Tow. Przem. Leśnem w Warszawie (Zakłady Orżewskie) zawarty został układ, na mocy którego firma J. Kabak przerobi w Zakładach Orżewskich na dyktę i forniry całą ilość nabytej przez siebie w bieżącym sezonie olchy.

F-a Rabmil i in. w Słonimie sprzedały z lasów swoich Pieski przy st. Błudyń większą partję sosny do tartaku Bronna Góra f-y Borken-Hagen.

F-a B. Krygier, Warszawa, sprzedała całą dębinę z obszarów przeznaczonych na regulację serwitutów w majątku Bostyń f-ie Rotstein i Steiner, Warszawa.

Informacje

Olcha i dębina tarta bardzo poszukiwane.

Za bloki sosnowe reflektanci niemieccy chcą płacić do 42 sh za m³ na stacji.

Walne Zebranie Syndykatu Int. Drzewn. we Lwowie

Dnia 19 stycznia b. r. odbyło się w sa i posiedzeń Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie roczne Walne Zebranie Syndykatu Interesentów Drzewnych we Lwowie przy bardzo licznym współudziale członków pod przewodnictwem Prezesa p. Dra Csali.

Zagajając Zgromadzenie powiadomił p. Prezes Dr. Csala obecnych, że właśnie w dniu Walnego Zgromadzenia Syndykatu podpisany został układ drzewny z Niemcami i wskazał na doniosłą rolę, jaką w tej sprawie odegrała Rada Naczelna Związków Drzewnych, która doprowadzając do porozumienia z organizacją przemysłu drzewnego w Niemczech, zapoczątkowała w ten sposób nawiązanie rokowań, a następnie przez energiczne interwencje doprowadziła do ostatecznego wyjaśnienia sprawy. Następnie przedstawił p. prezes Dr. Csala położenie gospodarcze przemysłu drzewnego w roku ubiegłym i oddał głos p. dyr. Szczygielskiemu celem przedstawienia szczegółowego sprawozdania z działalności dyrekcji za rok 1928.

Składając sprawozdanie zaznaczył p. dyr. Szczygielski że Syndykat interwenjował i wydawał wyczerpujące opinje we wszelkich sprawach dotyczących rozwoju i ochrony uprawnionych interesów przemysłu, produkcji i handlu drzewnego. W szczególności zajmował się Syndykat wyczerpująco sprawami kredytowemi, podatkowemi, taryfowemi oraz świadczeniami socjalnemi.

Powiększenie się liczby członków w roku sprawozdawczym wskazuje na to że, Syndykat zyskuje coraz bardziej na popularności wśród przemysłowców, producentów i kupców drzewnych.

Na podstawie referatu p. dyr. Dra Rapaporta uchwalono budżet na rok 1929.

Następnie dokonano wyboru Prezydjum na rok następny, w skład którego weszli p. Dr. Paweł Csala, jak prezes, zaś p. r. Arnold Kolischer, r. Adolf Kiesler, r. Szymon Ulam i dyr. Dr. Klemens Sokal jako wiceprezesi. Na trzy opróżnione miejsca w Wydziale wybrano pp. Münzera, dyr. Słuszkiewicza i dyr. Taitelbauma.

Na wniosek p. r. Kolischera uchwalono jednogłośnie uznanie i podziękowanie Dyrekcji za skuteczną i ofiarną pracę.

W końcu obecny na posiedzeniu p. inż. Borsuk przedstawił jako reprezentant przemysłu drzewnego na Powszechnej Wystawie Krajowej z ramienia Rady Naczelnej Związków Drzewnych, dotychczasową akcję przemysłu drzewnego w sprawie Wystawy oraz powiadomił iż prace w kierunku budowy bardzo pięknego pawilonu drzewnego dobiegają końca. Pan inż. Borsuk zwrócił się z apelem do obecnych o poparcie Powszechnej Wystawy Krajowej.

Zamykając posiedzenie złożył p Dr. Csala serdeczne podziękowanie Lwowskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej za zawsze chętne poparcie zamierzań Syndykatu w sprawach dotyczących produkcji, przemysłu i handlu drzewnego.

Uroczystość u „Br. Groedel"

Firma „Bracia Groedel" w Skolem jako właścicielka jednych z najpoważniejszych w naszym kraju zakładów przemysłu drzewnego, uczyniła w swem ciągłem dążeniu do osiągnięcia jaknajwyższego dostosowanego do potrzeb czasu i postępu techniki poziomu swych zakładów, poważny krok naprzód przez zupełną ich elektryfikację. Wybudowana w tym celu wspaniała ogromem i urządzeniem nowa hala maszyn, mieszcząca również bliźniaczą maszynę parową, dostarczającą siły do napędu licznych silników elektrycznych, została w dniu 19 b. m. w obecności reprezentantów władz, licznych rzeszy gości i pracowników firmy uroczyście poświęcona. Aktu poświęcenia dokonali duszpasterze wszystkich 4 obrządków. Po przemowie kierownika ruchu p. Drillicha, który podał historję powstania i opis tego nowego urządzenia, powitał swych gości kierownik firmy p. br. Ryszard Groedel, z którego inicjatywy nowa hala powstała. W imieniu władzy politycznej przemawiał zastępca starosty p. Orłowicz, który stwierdzając, że nowe to urządzenie niema równego sobie w całym polskim przemyśle drzewnym, podniósł z szczególnem uznaniem poczucie obowiązku obywatelskiego właściciel firmy Br. Groedlów, jako tych którzy nie patrzą wyłącznie na swój interes, lecz starają się przedewszystkiem o rozwój przemysłu i produkcji drzewnej i o dobro swych pracowników. Po przemowie przedstawiciela robotników, który nazwał p. br. Ryszarda Groedla prawdziwym ojcem robotników, kierownik firmy p. Ryszard Groedel podejmował zebranych nader gościnnie w sali zabawowej Kasyna Urzędniczego Zakładów Przemysłowych.

Odpowiedzi Redakcji.

P. CH-Z w Warszawie. Nie wchodząc w treść nadesłanego nam przez WP. artykułu, zmuszeni jesteśmy nadmienić, że artykułów anonimowych zasadniczo nie umieszczamy i omawiać nie możemy.

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Adam Łada-Bieńkowski

Zakł. Graf. „ARBOR", Warszawa, Solec 50, tel. 221-92